Nr. 110. Środa, 18 Maja 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . . 32 K. | **ćwierćrocznie** 8 K — h, **półrocznie** . . . 16 K. | **miesięcznie** 2 K 70 h,

miejscowa: **rocznie** . . . 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K, **półrocznie** . . 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 maja b. r. najmiłościwiej nadać kompozytorowi Karolowi Goldmarkowi, Austro-węgierską odznakę honorową dla sztuki i nauki.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 maja b. r. najmiłościwiej nadać docentowi prywatnemu historyi kultury polskiej i zachodnio-europejskiej w Uniwersytecie w Krakowie oraz profesorowi pierwszej Szkoły realnej tamże, dr. Janowi Ptaśnikowi, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował praktykantów Jana Ryglowskiego i Stanisława Śliwińskiego auskultantami okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł w drodze wzajemnej zamiany miejsc służbowych starszego oficyała kancelaryjnego *ad personam* Feliksa Leszczyńskiego ze Złoczowa do Bóbrki i kancelistę Emila Wagnera z Bóbrki do Złoczowa.

Rządowo upoważniony przez Władzę górniczą inżynier górniczy, Rudolf Kielesiński, przeniósł swoją siedzibę urzędową z Borysławia do Drohobycza.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 maja 1910 l. XVII 3969/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 7 do 14 maja 1910, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 maja.

Położenie parlamentarne.

Jutro, dnia 18 b. m., odbyć się ma ogólna konferencya przewodniczących klubów celem ustanowienia programu prac Izby i jej komisyj na czas sesyi letniej, mającej skończyć się — jak dziś projektują — dnia 8 lipca.

W maju mało już odbędzie się posiedzeń plenarnych, gdyż przedewszystkiem komisya budżetowa ma uzyskać czas potrzebny dla przeprowadzenia obrad nad prelimina rzem budżetu tak, ażeby w ciągu najdłużej trzech tygodni pracę tę doprowadzić do kresu. Gdyby nie udało się dyskusyi skrócić, komisya budżetowa odbywać będzie regularne co dnia posiedzenia od godziny 10 przed południem do 1 po południu a następnie od godziny 3 po południu do 8 wieczorem.

Ponieważ przypuszczać wypada, że przy sposobności różnych rozdziałów budżetu mowcy zechcą wdawać się w kwestye ogólnego znaczenia, szeroko je wyłuszczać z krzywdą fachowej krytyki budżetu, odzywają się przeto już obecnie głosy, że dla takich ogólnych rozpraw byłyby właściwszem forum plenarne posiedzenia Izby przy drugiem czytaniu budżetu, gdzie zresztą mowcy korzystaliby także z jawności w wyższym stopniu, niż na posiedzeniach komisyi.

O innej wielkiej komisyi Izby, mianowicie o komisyi finansowej da się tylko tyle powiedzieć, że niepodobna na razie przewidzieć, jaki będzie jej wynik. Wedle powszechnego mniemania, trudno nawet przypuszczać, by choćby jeden z podatkowych projektów Rządu już w ciągu sesyi letniej przeszedł do drugiego czytania w Izbie.

Także socyalno-polityczna komisya nie wystąpi prawdopodobnie w ciągu najbliższych miesięcy ze sprawozdaniem.

Komisya regulaminowa rozpocznie dopiero swe prace. gdyż świeżo właśnie przedłożono jej projekt rządowy.

Dla plenarnych posiedzeń Izby wygotowało sprawozdania kilka komisyj — tak, iż Izba przystąpić będzie mogła do drugiego czytania odnośnych ustaw. Przedewszystkiem zaraz jutro ma rozpocząć się drugie czytanie załatwionego przez komisyę ekonomiczną projektu rządowego co do sporządzenia rezerwoarów dla ropy i co do innych zarządzeń ku uregulowaniu industryi naftowej.

Dalej wystąpi komisya sądowa z przedłożeniem o praktykantach sądowych i o ustawie co do zniesienia instytucyi publicznych agentów.

Również komisya podatkowa ma kilka gotowych sprawozdań.

Oprócz tego Izba będzie musiała wziąć się do pierwszego czytania projektu rządowego o wprowadzeniu podatku od zapałek, względnie zmonopolizowania tego artykułu, która to kwestya d. 19 b. m. rozpatrywana będzie przez Radę przemysłową.

Część posiedzeń Izby zajmą obrady nad wnioskami nagłymi, których pięć jeszcze zalega. Są to mianowicie: wniosek p. Lisego o pracy domowej; p. Smrczka o językowym układzie tekstu nowo wydać się mającej renty; p. Seligera-Beera o ulgach frachtowych dla czeskiego węgla kostkowego; p. Wastiana-Pachera o uregulowaniu stanowiska oficyantów pocztowych, wreszcie wniosek p. Breitera w sprawie nominacyi przemysłowca Wetzlera członkiem Izby panów.

Ponieważ Prezydent Pattai gotów jest w wykonaniu powszechnych życzeń zamykać

LISTY Z MONACHIUM.

(Wiosenna wystawa „Secesyi“. — Z polskich pracowni malarskich. — Wystawa amerykańskich artystów. — „Napad wilków“ A. Wierusza-Kowalskiego).

Jeśli przez szereg lat ostatnich wystawy letnie „Secesyi“ nie budziły żadnego interesu o ile nie nadesłali swych dzieł Francuzi, Skandynawowie i Rossyanie, to w każdym razie wiosenna „Secesya“ zajmowała tych, którzy śledzili rozwój „Młodego Monachium“. Chciano przekonać się o ile ta ospała „Kunststadt“ posiadała młode talenty galwanizujące choć w małej części podupadłe, a świetne niegdyś środowisko artystyczne. Zdarzały się niekiedy fenomenalne niespodzianki, gdy n. p. utalentowany, lecz już zmanierowany i wprost niedbały Weisgerber wystawiał obrazy o francuskiej skłonności do grotesku i o niemieckim, a raczej bawarskim temperamencie — tam także poczęli wystawiać ludzie z „Scholli“, póki nie wytworzyli osobnej grupy (Putz, Erler, Püttner i inni), niestety już zmanierowanej. Nie ulega wątpliwości, że najmłodsze talenty, owi młodzi zwani „die Werdenden“, niezależni.... od niemieckiej. lecz zawiśli od francuskiej sztuki, błysną tu i ówdzie prawdziwem dziełem sztuki, zazwyczaj o podkładzie bardzo erotycznym jeśli nie perwersywnym. Lecz właśnie dlatego, że idą śladami francuskich neoimpresyonistów, jury „Secesyi“ nie przyjmuje ich dzieł, jako bardzo śmiałych. Lecz jakże „śmiałymi“ byli sami „Secesyoniści“ przed 15 laty. Pierwsza wystawa ich była podobno.... skandalem. Dziś wiszą niektóre z tych „skandalicznych“ obrazów w król. Nowej Pinakotece i nikt nie widzi w tem żadnego skandalu, którego nigdy zresztą nie było. — Obecnie jednak wystawy „Secesyi“, nawet wiosenne, są tak słabe, tak suchotnicze pod względem artystycznym, iż.... skandal! Znowu ratują sytuacyę obcy. Tym razem Brangwyn, angielski akwaforcista, dający w swych wielkiego formatu akwafortach pojęcie o wirtuozowstwie techniki. Mimo tej techniki, a może z powodu jej przewagi widzimy. że jednak czysto twórczym duchem Brangwyn nie jest. Wątpliwość też nasuwa się czy nadnaturalny format jego dzieł odpowiada rodzajowi techniki akwafortowej; dzieła Rembrandta, Goyi, Ropsa, Klingera, Zorna i innych akwaforcistów nie przebrały nigdy miary w formacie; sztuka ta bowiem jest bądź co bądź „Kleinkunst“, jak Niemcy zwykli mówić. Obserwacya ruchów pojedynczych ludzi i masy jest u Brangwyna niepospolita, także nastroje (zwłaszcza ponure) w pejzażach są dobrze obserwowane, a jednak ta sztuka nie jest zdolna dotrzeć do naszego przekonania i — serca. Pozostaje respekt przed technikiem — fenomenalnym. Po za Brangwynem niema niestety nic interesującego: kilka przeciętnych pejzaży (najsympatyczniejszych dostarczył Meyer-Basel, przypominający Stanisławskiego), kilka dobrze malowanych figur i przeciętnych portretów, gdzieniegdzie solidne dzieło sztuki graficznej i skromna, chowająca się po kątach rzeźba — oto wszystko. P. Artur Schröder ma zupełną słuszność przyznając polskiej sztuce jedno z pierwszych stanowisk w dzisiejszych sztukach plastycznych. Niemcy nie mają Mehoffera, ani Lepli, ani Dunikowskiego, ani Weissa, ani Ślewińskiego — ani wielu tym podobnych.

Z polskich malarzy, osiadłych chwilowo lub na stałe w bawarskiej stolicy, wybija się szybko Władysław Majewski, którego sześć wspaniałych martwych natur zakupiła „Moderne Gallerie“, wystawiająca tylko wybitne dzieła znanych w świecie malarzy. Musi dyrekcya tej galeryi mieć dobry smak artystyczny, skoro dla sztuki niemieckiej jest tylko proforma z pewnem uznaniem, wystawiając przeważnie dzieła sztuki francuskiej. Wł. Majewski jest jednym z nielicznych talentów polskich, który mimo dłuższego pobytu nad Izarą nie przejął się wcale szablonami przyjętymi w malarstwie monachijskiem. Usilną i wytrwałą pracą doszedł do rezultatów, dziś już stawiających go między najlepszymi polskimi malarzami martwej natury. Jego kwiaty tchną jakąś liryczną poezyą, mienią się od żywych kolorów, zjednoczonych mimo to w wprost muzyczną harmonię. Koloryt bowiem odczuwa w sposób tak subtelny, tak wytworny i brzmiący jakąś sympatyczną symfonią, że mimo nazwy „martwa natura“ dostrzega się wszędzie życie. Są to raczej zbiorowe portrety kwiatów, dokoła otoczonych wytwornemi książkami, mówiącemi jakby były otwarte do czytania, wazami i dzbanami o wykwintnych formach, pięknemi tkaninami, co wszystko tworzy razem pełen szlachetnego brzmienia akord, czasem energiczny, niekiedy głęboki i jakby będący wyrazem zamyślenia. Mimo wyrafinowanej techniki, doskonałego rysunku (bardzo silnego w charakterze), mimo wielu technicznych szczegółów charakteryzujących świadomego swych środków technika — wszystkie dzieła Majewskiego odznaczają się wielką prostotą i szczerością, niemal naiwnością. Płaskich efektów, obliczonych na niekrytycznych widzów. nie znajdziemy w dziełach tego artysty. Jego pejzaże. zwłaszcza zimowe (z Alp) dowodzą znowu innej zalety Majewskiego. Oto technikę harmonizowania barw przenosi na pejzaż dodając mu poezyi i subtelności w nastroju. Podnieść należy doskonałą kompozycyę pejzażową, na którą ten artysta kładzie widocznie wielki nacisk w przeciwieństwie do tych malarzy, którzy zadowalają się szkicami impressyonistycznymi. Niema u niego przypadkowości. wszystko jest obmyślane, a mimo to tego umyślnego obliczania nie odczuwamy. Szereg doskonałych portretów uzupełnia całość. Wymienić należy portrety dr. A. S. pana S. R. artysty dramatycznego, śpiewaczki G. D. i t. d. Silny wyraz, ujęty w ramy szlachetnej refleksyi i poprzednio wymienione zalety są cechą tych portretów. Nic więc dziwnego, że tak słynna instytucya, jak „Moderne Gallerie“, zwróciła baczną uwagę na znakomitego, lecz niestety u nas tak mało znanego artystę, który cieszy się wielkiem uznaniem najwykwintniejszych sfer monachijskiej inteligencyi artystycznej. O zbiorowej wystawie jego dzieł (w „Moderne Gallerie“) zdamy w swym czasie sprawę.

Prof. Alfred Wierusz-Kowalski „specyalista“ od wilków, namalował wielką panoramę p. t.: „Napad wilków“. Znane są powszechnie jego „wilki“; jeden wisi jako ozdoba Nowej Pinakoteki, inne — któż je zliczy?! Były to zawsze obrazy małych rozmiarów. Ztąd niemałą niespodziankę stanowi panorama. urządzona w ratuszu monachijskim. Wywiązał się z niej znany artysta bardzo szczęśliwie; ruchy ludzi i zwierząt są trafne, całość zaś jest traktowana szeroko i dobrze skomponowana. Zainteresowanie jest tembardziej zrozumiałe, że panorama objedzie większe miasta europejskie, w pierwszym rzędzie Niemcy.

Sztukę amerykańską widzi Monachium właściwie po raz pierwszy. Sporadycznie bowiem pojawiały się obrazy amerykańskie w „Glaspalaście“, „Secesya“ zaś gościła Whistlera. Czasem niepewność informacyi o sztuce w bardziej odległych krajach ma tę „dobrą“ stronę, że onieśmiela w sądach. Tak było dotychczas ze sztuką amerykańską. Nie wydawano żadnych wyroków o malarstwie Yankesów, bo nie było znane. Z chwilą, gdy urządzili patryotyczni milionerzy zbiorową wystawę ojczystej sztuki w Niemczech — zajęły się nią ze względów politycznych sfery oficyalne — okazało się, że właściwie było „wiele hałasu o nic“. Pardon! Jest i Whistler między amerykańskiemi płótnami. Dano jego mniej znane, słabsze obrazy — może dla uratowania sytuacyi — ze względu na resztę dżentelmenów. którzy — to im trzeba przyznać — malują bardzo przyzwoicie i z poszanowaniem tych zasad, jakie wpojono w nich w Monachium. Londynie i tam, gdzie uczyli się malować. Żaden z nich nie jest *self-made-man.* Ameryka może wydawać genialnych inżynierów i *business-manów*, ale jest stałą konsumentką artystycznych prądów Europy — i to prądów bardzo demokratycznych, mimo całej zresztą dość taniej wytworności. Przezwyciężony pleneryzm zdaje im się być czemś bardzo śmiałem — dalej nie idą; chcą być bardzo „smart“ wobec tej publiczności, która może im dać zamówienia. Indywidualnych poglądów i dążeń nie wolno mieć — to się sprzeciwia demokratycznym zasadom; indywidualnością wolno być jako członek trustu, lub gdy się jest w tłumie i jest się zmuszonym torować sobie drogę łokciami. W sztuce trzeba być nadewszystko dobrze wychowanym. Poza przyzwoitą solidnością nie dostrzegamy żadnych innych zalet w amerykańskiej sztuce. Z wybitniejszych artystów wymieniamy: J. S. Sargenta, A. B. Haggina (postać Japonki, malowana z wielkim wdziękiem), G. Innes († 1894), W. M. Hunta, J. H. Twachtmana i G. Fullera. W pejzażu przeważa wpływ szkoły barbizońskiej i Milleta. Gdzieniegdzie znajdziemy dowody, że impressyonizmem zaczynają się Amerykanie interesować.

Właśnie otwarto wystawę 36 dzieł Maneta i sztuki muzułmańskiej. Jestto *clou* wystaw tegorocznych — o nich następnym razem.

M. G. C.

posiedzenia o godzinie 5 po południu, w program więc prac Izby w ciągu sesyi letniej wejdzie zapewne tylko załatwienie budżetu i przedmiotów wyżej wyłuszczonych tak, iż wszystkie kwestye zawilsze zachowane zostaną dla sesyi jesiennej.

*

Jutro zbierze się w Budapeszcie wspólna konferencya ministeryalna w sprawie budżetu wspólnego, głównie zaś preliminarzy na r. 1911, przyczem omówione zostaną również kwestye wymagające przyznania nadzwyczajnych kredytów, jak n. p. reorganizacya marynarki. Oczywiście przy tej sposobności będzie przedmiotem rozpatrywania także możliwy termin przyszłej sesyi Delegacyj.

Ponieważ Sejm węgierski przystąpi do pracy dopiero d. 24 czerwca i przedewszystkiem ukonstytuować się będzie musiał, następnie zaś przejdzie do obrad nad adresem, niema więc mowy, by Delegacye mogły być zwołane jeszcze w ciągu lata.

Wogóle zresztą wobec niepewnego jeszcze składu przyszłego Sejmu Rząd węgierski nie będzie mógł wiązać się co do terminu przyszłej sesyi Delegacyj.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 13 maja.

Zgon króla Edwarda VII. postawił na porządku dziennym kwestyę obchodzącą z bliska Watykan i zarazem nietylko katolików angielskich, Irlandczyków i Kanadę, ale i katolików w ogóle. Osobiście zmarły król nie miał sposobności poznania Piusa X., gdyż ostatnim razem bawił w Rzymie na kilka miesięcy po wstąpieniu swojem na tron, na krótko przed śmiercią Leona XIII., którego wtedy, w kwietniu 1903 r., odwiedził.

Anglia nie ma też własnego przedstawiciela przy Watykanie, za pośrednika służy zwykle monsignor Stonor, sędziwy prałat angielski mieszkający w Rzymie, ale stosunki Stolicy Apostolskiej z rządem angielskim są, że się tak wyrażę, nacechowane obopólnym szacunkiem, z pewną nawet tendencyą do ścisłego porozumienia i pozostawiają mało do życzenia, z wyjątkiem chyba owego ustępu w formule przysięgi, jaką każdy król angielski wykonywa przy koronacyi. Nie można także zapominać, że zakony katolickie nie mają dotychczas wstępu do Anglii. O tej formule chciałbym tu powiedzieć, tem więcej, że obecnie, więcej niż przed siedmiu laty, agituje się jej zniesienie, lub też zmodyfikowanie, jako zabytku z czasów reformy, przestarzałego i mającego już tylko wartość archeologiczną.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie Edwarda VII., Pius X. wysłał do królewskiej rodziny znaczący telegram z kondolencyami, podnoszący zalety zmarłego króla i to samo uczynił także kardynał Merry del Val, urodzony z matki Angielki, wychowany w Anglii i władający doskonale językiem angielskim. Myślą też Piusa X. jest wysłanie na uroczystości koronacyjne nadzwyczajnego poselstwa, tak jak uczynił Leon XIII., przy wstąpieniu na tron zmarłego króla, wysyłając mons. Merry del Val (wtedy jeszcze nie będącego kardynałem) tylko że król zachorował, koronacyę odłożono, więc poselstwo wróciło do Rzymu.

Katolikom — przedewszystkiem angielskim — leży bardzo na sercu, aby ustęp w przysiędze koronacyjnej, dotyczący wiary katolickiej, został pominięty lub zmieniony. Przykre n. p. jest położenie księcia Norfolku, jednego z wielkich dygnitarzy Brytanii, a gorliwego katolika, kiedy w jego obecności monarcha wymawia słowa ubliżające wierze katolickiej. Dlatego też Edward VII., kiedy temu lat siedm składał przysięgę, wypowiedział odnośny ustęp tak cicho i niewyraźnie, że dał tem samem do zrozumienia, ile radby był, aby parlament i Izba parów zniosły zbyteczne dziś zastrzeżenie, podyktowane przez zbytnią gorliwość protestancką.

Dzieje owego zastrzeżenia są następujące: W chwili rozbujałego fanatyzmu nacyonalistycznego i agitacyi ludzi, nawet nie bardzo czystych politycznie, wniesiono 23 października 1678 r. w parlamencie, projekt prawa, który przeszedł następnie w d. 30 listopada, mający na celu wykluczenie katolików z obu Izb królestwa. Do tego *billu* wprowadzono formułę przysięgi, jaką miał wykonywać każdy deputowany, oraz król w chwili koronacyi. „Ja, z Bożej łaski król Anglii, Szkocyi i Irlandyi, obrońca wiary, uroczyście i szczerze wobec Boga wyznaję, zaświadczam i oświadczam, jako wierzę, że w sakramencie Eucharystyi nie masz żadnego przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa Pana, ani w chwili konsekracyi, ani później, kimkolwiekby była osoba konsekrująca i że wzywanie i adoracya N. M. Panny lub jakiegokolwiek świętego i ofiara Mszy św., tak jak one praktykują się w Kościele rzymskim, są przesądne i bałwochwalcze“....

Formuła dotąd więc istnieje w ceremoniale koronacyjnym, pomimo zmiany, jaka zaszła w opinii angielskiego ludu, w drugiej połowie zeszłego stulecia. Główną może przyczyną konserwatyzmu angielskiego w tej kwestyi była okoliczność, że królowa Wiktorya panowała przeszło sześćdziesiąt lat, nie było więc sposobności poruszenia sprawy bądź co bądź interesującej Kościół katolicki.

Rok temu, irlandzki deputowany, katolik, *leader* nacyonalistów, Redmond, razem z protestantem p. Kavanagh, przedstawili w parlamencie *bill*, żądający pewnych zmian: formuła przysięgi królewskiej miała być zmodyfikowana w ustępie obrażającym uczucia katolików i zarazem miały być uchylone obostrzenia, niedozwalające jeszcze teraz dostępu katolikom do niektórych godności, jak n. p. kanclerza i wicekróla Irlandyi. Wreszcie miały być zmienione zakazy względem zakonów.

Pierwszy minister p. Asquith przyjął życzliwie projekt prawa, poparł go w mowie swojej, co zaś do formuły uznał ją jako rzecz zbyteczną i oświadczył się za jej usunięciem. Przeciw *billowi* zabrał głos deputowany M' Arthur proponując odrzucenie go i złożył petycyę, podpisaną przez 500.000 osób, zaciętych protestantów, którzy byli zdania, iż jakakolwiek zmiana byłaby groźnem niebezpieczeństwem dla wolności ludu. Kiedy *bill* poddany został pod głosowanie, oświadczyło się za nim 133 deputowanych, a 123 przeciw niemu.

Tak dziś jeszcze stoi kwestya, gdyż każdy *bill* winien być poddany trzy razy pod głosowanie, dwu zaś prób zapytania parlamentu o zdanie dotąd nie uczyniono.

Prawdopodobnie więc teraz sprawa będzie załatwiona. Opinia ludu angielskiego, ogółem wziąwszy, nie jest może inną od tej, jaką wyraził p. Asquith, choć *Times*, prowadzi kampanię przeciw.

Ale w Watykanie nie tracą nadziei zmodyfikowania formuły, w sposób nie obraźliwy dla katolicyzmu, tem więcej, że za kilka miesięcy, zbiera się w Monrealu, w Kanadzie, międzynarodowy kongres Eucharystyczny, który zapewno da wyraz uczuciom pięciu milionów katolików kanadyjskich, ludności irlandzkiej i katolików-anglików.

Na miesiąc przed śmiercią — jest to szczegół mało znany — Król Edward VII., z Biarritz, samochodem odwiedził Lourdes, był na procesyi z Przenajśw. Sakramentem, oglądał cudowną grotę, tak że nawet winurowana tam będzie pamiątkowa tablica.

Wierna kopia tej groty i kościoła znajduje się na końcu ogrodów watykańskich, gdzie ją przed kilku laty urządzono. *D.*

Porozumienie rossyjsko-japońskie.

(♯) W międzynarodowej konstelacyi na dalekich kresach wschodnio-azyatyckich przygotowują się znaczne zmiany. Dyplomacya rossyjska porzuciła swoje nieprzyjazne stanowisko wobec Japonii i dzięki zręcznemu pośrednictwu Anglii okazała gotowość do porozumienia się z Japonią i do podjęcia wspólnej akcyi na Dalekim Wschodzie. Ze względu na amerykańskie plany co do neutralizacyi Mandżuryi i na wyzywającą postawę Chin, porozumienie rossyjsko-japońskie nabiera pierwszorzędnego znaczenia i wywrzeć może potężny wpływ na dalsze międzynarodowe konjunktury. Porozumienie to przychodzi bowiem do skutku w chwili silnego naprężenia między Rossyą i Chinami, wywołanego sprawą żeglugi na rzekach mandżurskich i w chwili, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych Taft wystąpił w Pitsburgu z mową, w której ponownie poruszył projekt neutralizacyi kolei mandżurskich.

O projekcie tym, zakomunikowanym przed czterma miesiącami mocarstwom przez amerykańskiego sekretarza stanu Knoksa, pisaliśmy obszerniej w swoim czasie. Projekt ten przewidywał utworzenie wielkiego konsorcyum międzynarodowego, któreby dostarczyło Chinom potrzebnego kapitału na wykupienie kolei rossyjskich i japońskich w Mandżuryi, poczem ustanowionoby międzynarodową kontrolę, dającą rękojmię, że koleje te nadal zapewniać będą równe korzyści handlowe i ekonomiczne wszystkim mocarstwom, a nie wyłącznie tylko Rossyi i Japonii. Zdawało się, że wskutek zgodnej opozycyi bezpośrednio interesowanych mocarstw, projekt ten został już pogrzebany. Tymczasem tak rząd chiński, jak i Stany Zjednoczone widocznie projektu tego porzucić nie chcą i zapewne w nieco zmienionej formie dążyć będą do jego urzeczywistnienia wbrew oporowi, z jakim się spotkano w Petersburgu i w Tokio. Wobec tego porozumienie Rossyi i Japonii wskazane już jest wspólnością interesów obu tych państw w Mandżuryi.

Konkretne szczegóły tego porozumienia nie są dotąd znane. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że Japonia musiała Rossyi przyznać pewne korzyści i ustępstwa na Dalekim Wschodzie, skoro, jak najnowsze wiadomości stwierdzają, Rossya ostatecznie zgodziła się na aneksyę Korei przez Japonię. Z petersburskich kół, zbliżonych do tamtejszego urzędu spraw zagranicznych zapewniają, że Rossya nie podniesie żadnego zarzutu przeciw aneksyi Korei i że aneksya jest rzeczą po-

3)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „*Un vainqueur*“).

(Ciąg dalszy).

Wszystko dobrze rozważywszy, kto wie, czy ta zmarła nędzarka, Katarzyna, ze swem usposobieniem, lekkomyślnością i zdolnością chwytania wszędzie jakiej takiej przyjemności, nie była szczęśliwszą od niego, Délémonta. Przed chwilą, gdy przybijano wieko trumny drewnianej, opasła stróżka mówiła, wśród westchnień żałośnych;

— Miała ona ciężkie przejścia, ta nieboga! Ale troski nie przeszkadzały jej nigdy być wesołą.... Mówiła mi nieraz: „Widzi pani Durand, wszystko w życiu ostatecznie się układa. Więc po co gryźć się daremnie?“ I oto dlaczego, pomimo wszystko, co ją w życiu spotykało, ona nigdy nie była nieszczęśliwa....

Po chwili milczenia poczciwa stróżka mówiła dalej:

— Gdyby nieboraczka mogła była przypuszczać, że w ten sposób nagle skończy i że jej malec sam zostanie na świecie, możeby ją to było przygnębiło.... Ona ubóstwiała tego malca, który przyszedł na świat, ot tak sobie, nie wiedzieć zkąd.... I co teraz z nim się stanie? dobry Boże!

A na to Alcyd Délémont, jakby mimowolnie, jakby przyznając słuszność lekkomyślnej nieoględności zmarłej, odpowiedział:

— Ten malec nie ma się czego obawiać w przyszłości, — biorę go do siebie.

To przyjęcie na siebie zobowiązania — uczynione impulsywnie — dziwiło go i dręczyło. Myśląc o tem, zniżył wzrok, aby przypatrzeć się malcowi. Ujrzał bladą twarzyczkę przedmiejskiego chłopaczka, okrytą piegami i jakby przedwcześnie zwiędłą, o wązkiem, wypukłem czole pod przypłaszczonymi włosami, niezdecydowanej barwy ciemnej, o nosie mięsistym, dużym, którego kształt zdawał się nie odpowiadać kwadratowej brodzie — owej wydatnej brodzie Délémentów — szczupłym ramionom i nogom cienkim, jak u ptaszka. W całości, istotka wątła, niemal karłowata, z wyrazem na twarzy jakiegoś zamknięcia się w sobie, z tym wyrazem, który mają często dzieci, przygniecione od urodzenia ciężarem obcym, które od lat najmłodszych nawykły nic z siebie nie okazywać przed nikim, nieufnie spoglądają w życie i w ciszy trawione są myślami, których im z oczu wyczytać niepodobna.

Jakimże stanie się, ten zdziczały chłopak bez ojca, wylęgły jak zabłąkane ziarno, aby w przyszłości przedłużać następstwa grzechu matki? Kto mógł wiedzieć? A jednak trzeba go było wziąć z sobą, otworzyć mu dom, wprowadzić w grono rodziny, wyjaśnić jego pochodzenie, opowiedzieć tej rodzinie historyę jego matki, — a w jakiż sposób? — przenieść wzgardliwe spojrzenia, któremi pani Délémont nie omieszka zilustrować tej upokarzającej opowieści. Tego rodzaju troski przerażały Alcyda najbardziej, nie wchodziły bowiem w zwykły zakres jego działania i przedstawiały trudności zupełnie odmiennej natury od tych, które on zwalczał codzienie.

Orszak pogrzebowy wkroczył pomiędzy mogiły i zatrzymał się. Dopełniono zwykłych obrzędów. Alcyd zdjął rękawiczkę i pogładził dłonią policzki chłopca, który patrzał na trumnę znikającą w otwartym dole grobowym.

Księdza na pogrzebie nie było, ponieważ zmarła nie wykonywała praktyk religijnych a dozorca domu był wolnomyślicielem. Gdy trumnę spuszczono i wyciągnięto napowrót sznury, obecni, stojąc nad grobem, spoglądali na siebie, jakby na coś jeszcze oczekiwali. A wśród spojrzeń ciekawych, dozorca zbliżył się do Délémonta z miną pełną powagi i spytał:

— Co teraz zrobić ze sklepem?

Délémont umiał przy okazyi grać rolę dobrodusznego, ale teraz uważał za rzecz zgoła zbyteczną przymuszać się wobec tak marnej figury i odparł sucho, tym tonem imponującym, który mają ludzie nawykli do rozkazywania, jak gdyby przemawiał do jednego ze swych podwładnych:

— Zajmę się tem w czasie właściwym.

Dozorca spodziewał się większej uprzejmości; dotknięty w swych pojęciach o równości społecznej, oddalił się, pomrukując. Natomiast zbliżył się robotnik drukarski:

— A z dzieckiem... co będzie? zagadnął.

Krótka w tym samym tonie odpowiedź:

— Chłopca zabieram z sobą...

— Bo... jeżeli... jeżeli toby panu było niedogodne... jabym się z chęcią podjął...

Délémont chwilę się zawahał: Ilużby trudności uniknął, gdyby przyjął tę ofertę! Ale domyślając się stosunku, jaki łączył tego człowieka ze zmarłą, uczuł się zażenowanym i skrępowanym wobec niego obowiązkiem poważnego obywatela. Szybko obliczywszy przykrości, jakieby ztąd dla niego w następstwie wyniknąć mogły, odmówił:

— Dziękuję. Bądź co bądź, to mój siostrzeniec. Za jego przyszłość ja odpowiadam.

Robotnik stał w miejscu, nieruchomy i smutny, jakby szukał argumentów na poparcie swej propozycyi. Nie mógł ich znaleźć i westchnął ciężko:

— Zapewne.... zapewne.... — bąknął wreszcie. Dla mnie, on jest niczem.... A więc... bądź zdrów, malcze!'

Pochylił się nad dzieckiem, ucałował w czoło i podszedł do dozorcy, z którym podążył z powrotem, długą aleją platanową. Chłopak szedł za nim wzrokiem, pełnym żalu, tłumiąc łkanie, które mu pierś podnosiło. A potem, jakby czując gwałtowną potrzebę opieki i czułości, pochwycił rękę nieznanego dotychczas pana, który miał być odtąd jedynem dla niego oparciem.

— Chodź, chłopcze! — rzekł Délémont. — Ale, ale, jak ty się nazywasz?

Cichy głos wyszeptał coś zupełnie niezrozumiałego. Délément pochylił się, nastawiając ucho:

— Jak? jak?

Szept się powtórzył zaledwie trochę wyraźniejszy.

— Aha, Walek? tak?... Zatem Walku chcesz pójść ze mną? nieprawdaż?

Chłopak dążył wzrokiem za znikającemi w zaokrągleniu alei, o dwieście kroków naprzód postaciami dozorcy i drukarza. Ten ostatni odwrócił się jeszcze i skinął ku niemu z pożegnaniem. Powiewał swoją wilgotną od łez chustką. Ale Délémont chciał otrzymać odpowiedź:

— Rozumiesz przecie — tłumaczył — jestem twoim wujem, bratem twojej matki!

Malec milczał, ściskając coraz mocniej dłoń obcego pana.

— Nie odpowiadasz? Czyżbyś się mnie lękał? Przecież nie jestem straszny, pragnę twojego dobra.

I uporczywie powtarzał pytanie:

— Chcesz iść ze mną? nieprawdaż?

Z oczu Walka poczęły płynąć łzy ciche, wstrzymywane, — łzy bolu, nie dającego się ukryć zupełnie, lecz nie wybuchającego otwarcie. Byłże to lęk? czy rozpacz? Jak to określić. Dorośli nie umieją czytać w sercach dzieci, w których boleść wytwarza się w sposób, zgoła już przez nich zapomniany. Nie mogąc więc ani jej zrozumieć, ani pocieszyć, doświadczają na widok takiej boleści tem głębszego wzruszenia. Poruszony też do głębi widokiem łez dziecka, których osuszyć nie umiał, Délémont szukał wyrazów współczucia:

— Biedny mały!... Mój ty nieboraku!... Więc twoja mama była dobra, bardzo dobra? Kochałeś ją bardzo?

— Och!

Okrzyk ten wydarł się z piersi dziecka z taką siłą, z taką szczerością, że Délémont poczuł budzące się znowu wyrzuty sumienia: Czyżby Katarzyna miała rzeczywiście zalety, których żaden z krewnych ocenić nie umiał? Rozpacz tego dziecka, smutek robotnika drukarskiego, słowa stróżki, a przytem ta okoliczność, że Katarzyna złożyła dowody osobistej godności, nie odwołując się nigdy do zbogaconego brata, — to wszystko zdawało się zbijać uprzedzenia przeciw niej powzięte. Być może, że, jak wiele istot podobnych, wartość jej charakteru była wyższa od pozorów jej życia; być może, że gdyby była spotkała więcej współczucia, a mniej samolubstwa...

I po raz drugi Délémont odsunął od siebie dręczące myśli, które go opanować usiłowały.

— Biedny chłopcze! — ozwał się znowu, z czułością. — Tak, tak, to nieszczęście... Ale trzeba się z tem pogodzić. Widzisz więc... że trzeba, abyś poszedł ze mną, skoro nie masz już matki... skoro ją Bóg zabrał do siebie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

stanowioną i już w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona po załatwieniu niektórych koniecznych handlowo-politycznych urządzeń.

Na Korei istnieje obecnie protektorat utworzony w lipcu 1907 r. po detronizacyi cesarza Yi-Hoeng. Na mocy tego protektoratu, przeciw któremu bezskutecznie protestuje dwór koreański, kieruje administracyą, ustawodawstwem i sprawami osobistemi generalny rezydent japoński. Był nim w ostatnich czasach hr. Sone, który jednak zmuszony był ustąpić, gdyż niedostatecznie popierał aneksyjne plany prezesa japońskiego gabinetu Kaczury. Przeprowadzenie tych planów ułatwia w wysokim stopniu porozumienie z Rossyą, która na podstawie traktatu pokojowego w Portsmouth mogłaby się aneksyi sprzeciwić. Artykuł drugi tego traktatu, który zakończył wojnę japońsko-rossyjską, opiewa bowiem: „Rossya uznaje, iż Japonia ma na Korei przeważne interesy politycznej, wojskowej i ekonomicznej natury i nie sprzeciwia się tym zarządzeniom, jakie Japonia w porozumieniu z rządem koreańskim uzna za potrzebne“. Według tego artykułu aneksya wymagałaby tedy zgody rządu koreańskiego, a o takiej zgodzie oczywiście mowy być nie może. Jeżeli więc obecnie Rossya zgadza się na aneksyę bez zastrzeżeń i przechodzi do porządku dziennego nad zagwarantowaną w traktacie ingerencyą rządu koreańskiego, to tem samem usunięte zostały najdrażliwsze wątpliwości i przeszkody, które utrudniały urzeczywistnienie aneksyjnych planów gabinetu Kaczury.

Przed aneksyą musi jeszcze rząd japoński zmienić traktaty handlowe z mocarstwami w tym kierunku, aby obejmowały one także Koreę. Traktaty te upływają z d. 1 lipca, a odnośny w nich ustęp opiewać będzie: „Japonia włącznie z prowincyą Koreą“. Formalne ogłoszenie aneksyi poprzedzić tedy muszą odpowiednie rokowania dyplomatyczne. Stanowisko niektórych mocarstw w tej sprawie da się z góry określić. Rossya zgadza się na aneksyę, a zgodnie z nią pójdzie Anglia i Francya, raz ze względu na przyjazne stosunki z Rossyą, a powtóre dla tego, że i one już dawniej związane są specyalnemi umowami z Japonią. Utrzymują, iż p. Izwolski podczas ostatnich swoich konferencyj z kierującymi mężami stanu w Paryżu, tudzież podczas spotkania z królem Edwardem w Biaritz i z sekretarzem stanu Schoenem w Berlinie, sprawę aneksyi poruszył i udzielił mocarstwom odpowiednich informacyj. To też *Times* w korespondencyi z Petersburga stwierdza, że między Rossyą, Japonią, Anglią i Francyą nastąpiło już porozumienie co do aneksyi Korei przez Japonię. Ta zgoda czterech mocarstw nie zabezpiecza jeszcze pokojowego przeprowadzenia samej aneksyi. Pomijając już opór Koreańczyków, który potrafi ostatecznie Japonia złamać, zachodzi obawa stanowczej dywersyi ze strony Chin i Stanów Zjednoczonych. Prasa amerykańska bardzo gwałtownie uderza na Japonię i zapowiada poważne zawikłania, którym nie zapobiegnie porozumienie rossyjsko-japońskie. Dokonać się mająca w związku z tem porozumieniem aneksya Korei zmienia polityczną geografię, powoduje nowe ugrupowanie się mocarstw dla obrony wzajemnych wpływów i interesów i może wytworzyć na Dalekim Wschodzie ostre przeciwieństwa międzynarodowe.

Stosunki w Turcyi.

Rząd turecki ma obecnie trzy ważne problemy przed sobą. Pierwszym w ich rzędzie jest nieukończona jeszcze konsolidacya stosunków wewnętrznych, drugim zamieszki w Albanii, trzecim wreszcie sprawa kreteńska.

Ustalenie podstaw konstytucyi postępuje, nie doszło jednakowoż jeszcze do kresu. Obecnie w kołach parlamentarnych żywo zajmują się sprawą składu senatu. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy, wedle której $^2/_3$ członków Izby wyższej miałoby podlegać wyborowi. Zasady tej jednak nie chce uznać senat i na posiedzeniu sobotniem oświadczył się za tem, by wszyscy członkowie senatu mianowani byli przez sułtana.

W Albanii znacznie już spokojniej, zawsze to jednak jeszcze nie ów spokój trwały, który dozwoliłby rządowi bez obawy spoglądać w przyszłość. Według doniesienia *Jeni Gazetty*, pozostanie minister wojny w Albanii aż do zupełnego przeprowadzenia uspokojenia w kraju.

Mahmud Szefket basza donosi z Werisowicy, że od kilku dni nie było już walk z Arnautami. Wojsko jednak ściga dalej uciekających powstańców. Z Małej Azyi przybyły znowu dwa parowce z wojskiem. Z Adryanopola wyruszyło 6 batalionów piechoty i dwie bateryе artyleryi do Albanii. Z kół wysokiego duchowieństwa tureckiego w Anatolii i Syryi otrzymali albańscy notable i ulemowie wezwanie, aby unikali wszelkich zatargów z Turcyą.

Co do sprawy kreteńskiej podają ostatnie depesze wiązankę następujących wiadomości:

W kołach dyplomatycznych słychać, że usiłowania mocarstw opiekuńczych mają na razie na celu dopuszczenie mahometańskich deputowanych do Izby kreteńskiej bez składania przysięgi.

Według informacyi z kół Porty, mocarstwa rozważają myśl ponownego obsadzenia Krety. Według innej wersyi ma być mowa o obsadzeniu urzędów cłowych.

W odpowiedzi Porty na oświadczenie ambasadorów mocarstw opiekuńczych z 11 maja b. r., która znana już jest dosłownie, stwierdza Porta, że mocarstwa na mocy swego oświadczenia, iż przysięga nie zmienia w niczem *status quo*, uważają tę przysięgę za nieważną. Porta przyjmuje do wiadomości to oświadczenie i zastrzega sobie rokowania z mocarstwami opiekuńczemi co do środków położenia kresu dwuznacznej z dniem każdym bardziej niebezpieczniej sytuacyi i zabezpieczenia nienaruszalnych praw sułtana, których żaden czyn buntowniczy uszczuplić nie może.

Ambasadorowie naradzali się nad tą notą Porty. Według informacyi Porty ambasadorowie mocarstw opiekuńczych otrzymali instrukcyę oświadczenia Porcie, że mocarstwa uważają przysięgę Izby kreteńskiej za nieważną.

Meetingi w sprawie kreteńskiej odbywają się nadal w Konstantynopolu i na prowincyi. Na kilku wiecach żądano obsadzenia Tessalii. Według dzienników, poseł grecki zaprotestował przeciw obrażaniu króla i rządu greckiego na meetingach. Minister spraw zagranicznych przyrzekł pociągnąć winnych do odpowiedzialności.

Według doniesień z Kanei, konsulowie oświadczyli ustnie przywódcom obu stronnictw i notablom, że jeżeli nie pozwoli się mahometanom na zajęcie swych miejsc w Zgromadzeniu narodowem, to następstwa będą dla Kreteńczyków bardzo poważne.

KRONIKA.

Lwów, 17 maja.

— **Kalendarz.**
Środa (18 maja):
Szczęsnego. — Wrzesława. — Iryny mę:z.

Wschód słońca o godzinie 3·37 rano, zachód słońca o godzinie 7·03 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić pogorzelcom miasta Przemyślan ze Swej prywatnej szkatuły kwotę 5.000 koron.

JE. P. Prezydent Sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki wyjechał ze Lwowa na wizytacyę sądu obwodowego w Przemyślu.

— **JE. ks. Biskup Czechowicz** wyjeżdża 20 b. m. z Przemyśla na wizytacyę swej dyecezyi.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Andrzeja Soleckiego, rzym. kat. proboszcza w Krzyweczy na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis*.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Mayer Hersch Disze rodem z Sambora i Markus Chameides rodem z Stanisławowa otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw.

— **Telefon Lwów-Praga.** Wskutek rozporządzenia Ministerstwa handlu, z dnia 4 maja 1910 l. 18.680/P. zaprowadza się z dniem 15 b. m. relacye telefoniczne między Lwowem a Pragą. Należytość za zwykłą trzyminutową rozmowę wynosi 4 korony.

— **Konkurs na stypendyum z fundacyi A. Mickiewicza.** Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych ogłosił konkurs na 15 jednorazowych stypendyów, każde w kwocie 100 kor. z funduszu im. Adama Mickiewicza dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich z pierwszeństwem dla wdów i sierót po członkach Towarzystwa. Podania o te stypendya należy wnosić do Zarządu głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych za pośrednictwem Zarządów Kół Towarzystwa najdalej do dnia 10 czerwca b. r. Do podań należy dołączyć świadectwa ubóstwa, podpisane przez właściwe władze duchowne i świeckie na osobnych formularzach, których dostarczą petentkom Zarządy Kół Towarzystwa lub (jeśli w miejscu zamieszkania petentki nie ma Koła) Zarząd główny Towarzystwa (Lwów, ul. Małeckiego 5).

— **Prawo publiczności** nadał P. Minister wyznań i oświaty sześciu początkowym klasom prywatnego gimnazyum żeńskiego w w Stanisławowie na rok szkolny 1909/10.

— **W Kole literacko-artystycznem** w koncercie, dnia 20 b. m. (piątek), występ znanej śpiewaczki Stanisławy Makusz-Siebauerowej, artysty-skrzypta prof. Teodora Mayera, pianistki Maryi Haan i pianisty prof. Franciszka Neuhausera. Jest to ostatni w tym sezonie koncert Koła literacko-artystycznego.

— **Towarzystwo Szkoły handlowej** we Lwowie urządza dnia 22 maja b. r. po południu na placu powystawowym festyn na dochód Szkoły handlowej. Po wyścigach odbędzie się w alei placu powystawowego dozwolone po raz pierwszy *corso* powozowe, które dla publiczności, biorącej udział w festynie, stanowić będzie nader przyjemne urozmaicenie. Równocześnie odbędzie się w pałacu sztuki podwieczorek na dochód domku sierót Towarzystwa św. Salomei.

— **»Sokół Macierz«** urządza w niedzielę, dnia 22 maja b. r., wieczór gimnastyczny (ostatni w obecnym sezonie). Program urozmaicony. Programy oraz bilety po cenach zwykłych do nabycia w kancelaryi „Sokoła Macierzy“ (ul. Zimorowicza l. 8) od środy 18 b. m. w godzinach wieczornych, a w dniu wieczoru od godz. 10 rano do 1 w południe i od 5 po południu przy kasie. Początek wieczoru o godz. 7 wieczorem.

— **Konkurs.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłosiła konkurs na 2 stypendya im. bł. p. Henryka Wohla. Stypendya wynoszą po 900 koron rocznie i będą wypłacane w dwu ratach, z początkiem zimowego i letniego półrocza każdorazowego roku szkolnego. Petenci powinni wykazać, że są albo pochodzenia włościańskiego, a to z Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego, lub że są Polakami wyznania mojżeszowego i stałymi mieszkańcami Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego. Jedno stypendyum, musi zawsze przypaść dla petenta wyznania mojżeszowego. — Nadto petenci winni wykazać, że są zapisani na jeden z Uniwersytetów galicyjskich lub na Uniwersytet Warszawski lub też na inny jakiś Uniwersytet, znajdujący się w granicach dawnej Polski i że się specyalnie poświęcają studyom nad językiem polskim, literaturą polską lub historyą polską; przyczem przez historyę polską należy także rozumieć studya nad historya prawa polskiego i stosunków wewnętrznych dawnej Rzeczypospolitej polskiej. Kandydat, który uzyska stypendyum, będzie obowiązany przed pobraniem następnej raty przedstawić świadectwa kollokwialne, albo inne, im równoznaczne uniwersyteckie świadectwa z dobrym postępem. Kandytat, który stypendyum uzyskał, może je zachować przez cały przeciąg studyów uniwersyteckich, oraz, o ile zamierza zdawać doktorat, przez dwa lata jeszcze po normalnem ich ukończeniu, o ile jednak w tym czasie nie uzyskał posadę z pensyą co najmniej równającą się rocznej kwocie stypendyalnej. — O przedłużeniu na przeciąg dwu lat po uzyskaniu absolutoryum, należy wnieść osobne podanie i załączyć do niego poparcie tego lub tych profesorów, pod których kierunkiem kandydat studya swoje odbywał. Podania zaopatrzone: a) w metrykę chrztu, b) świadectwo przynależności, d) dowody uczęszczania na Uniwersytet i e) świadectwa kollokwialne albo inne, im równoznaczne świadectwa uniwersyteckie z dobrym postępem — należy wnosić do Zarządu Akademii Umiejętności do dnia 20 października 1910.

— **Losowanie posagów fundacyjnych.** Dnia 25 czerwca 1910 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie po odprawieniu Mszy św. o godzinie 9 przed południem losowanie posagów z fundacyj imienia: Jana Antoniego Łukiewicza, Karola Soboty, Elżbiety Czarkowskiej, Wincentego Łodzia Ponińskiego i Gwidona Milana. Do losowania posagów z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza, Karola Soboty i Elżbiety Czarkowskiej będzie oprócz dziewcząt, znajdujących się w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św Kazimierza we Lwowie przypuszczonych 10 innych dziewcząt, które przedstawi proboszcz rz. kat. parafii św. Mikołaja we Lwowie. Kompetentki mają zgłosić się w tym celu u Przełożonej Zakładu Sióstr Miłosierdzia, względnie w rz. kat. urzędzie parafialnym kościoła św. Mikołaja we Lwowie najdalej do dnia 20 czerwca 1910 i udowodnić metrykami urodzenia, metrykami śmierci obojga rodziców, tudzież legalnem świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły ósmy rok życia, a nie przekroczyły dwudziestego czwartego, że są ubogiemi sierotami po obojgu rodzicach, że urodziły się z rodziców ślubych i zachowują się moralnie. Wygrywająca posag z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej będzie obowiązana modlić sie za duszę fundatorki, szczególnie w dniu rocznicy jej śmierci, tj. d. 19 czerwca każdego roku.

Do losowania posagów z fundacyi im. Wincentego Łodzia Ponińskiego i Gwidona Milana będą obok wychowanek Zakładu św. Kazimierza przypuszczone także inne dziewczęta, które udowodnią metryką urodzenia i świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły ósmy rok życia, a nie przekroczyły dwudziestego czwartego, że są religii katolickiej, urodzone z ubogich rodziców w Galicyi i zachowujących się moralnie. Obdarzone posagiem z fundacyi im. Wincentego Łodzia Ponińskiego będą obowiązane modlić się za spokój duszy fundatora, a w dniu rocznicy śmierci jego tj. w dniu 24 czerwca każdego roku wysłuchać Mszy św. Podania udokumentowane o przypuszczenie do losowania należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa najpóźniej do dnia 15 czerwca 1910 włącznie. Podania nie udokumentowane należycie, lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione. Obdarowane posagiem z jednej z tych fundacyi nie mogą ubiegać się po raz wtóry o posag z tej samej fundacyi.

Wygrane sumy posagowe będą na rzecz wygrywających aż do czasu ich zamążpójścia, lub osiągnięcia fizycznej pełnoletności, korzystnie ulokowane.

— **Dwie czterodniowe wycieczki** 1. w Czarnohorę, 2. w Marmaroskie Karpaty, urządzone staraniem Akademickiego Klubu Turystycznego, odbędą się w dniach od 26—29 maja.

Wyjazd nastąpi we środę, 25 maja, o godzinie 10·30 wieczorem z głównego dworca, powrót w poniedziałek o godzinie 6 rano.

— **Dla elektrotechników.** Urząd popierania przemysłu w Wiedniu urządził wzorową pracownię elektrycznej instalacyi i zamierza urządzić szereg kursów majsterskich tego przemysłu. W kursach tych mogą brać udział przemysłowcy zawodu elektrycznej instalacyi oraz pokrewnych zawodów metalowych. Kurs trwa około sześciu tygodni, gdyby zaś kandydat zamierzał brać udział tylko w wykładach i ćwiczeniach pewnej gałęzi instalacyi, powołanie do Wiednia na kurs nastąpiłoby na czas krótszy. Ubiegający się o przyjęcie na te kursy, winni udowodnić, że co najmniej od dwu lat pracują w zawodzie elektrycznej instalacyi lub zakładania gromochronów. Niezamożni uczestnicy mogą się ubiegać o stypendyum, wynoszące zwrot kosztów podróży klasą 3, pociągiem osobowym z miejsca zamieszkania do Wiednia i z powrotem oraz zasiłek przez czas trwania kursu, a mianowicie po 20 koron tygodniowo dla majstrów i 17 koron tygodniowo dla czeladników. Oprócz tych ogólnych kursów, które obejmują całokształt techniki instalacyjnej, będą odbywały się w Wiedniu specyalne kursy zakładania gromochronów (czas trwania jeden tydzień), zakładania elektrycznych zegarów (czas trwania 2 tygodnie), instalacyi elektrycznych aparatów medycznych (czas trwania 2 tygodnie), zakładanie bezpieczników (czas trwania jeden tydzień).

Należycie udokumentowane podania o przyjęcie na kursy ogólne, względnie specyalne, należy wnosić na ręce Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej.

Instytut technologiczny udziela wszelkich wyjaśnień w sprawie programu nauk i warunków ubiegania się o przyjęcie na kursy.

— **Odznaczenie literata.** Węgierski *Dziennik urzędowy* ogłasza nadanie małej wstęgi orderu Stefana Kolomanowi Mikszatowi, w uznaniu jego wybitnych zasług na niwie literackiej.

Mikszat, znakomity autor i humorysta, zdobył sobie popularność niezwykłą, nazywany też bywa niejednokrotnie węgierskim Twainem.

— **VIII. konkurs hippiczny,** urządzony przez galicyjski klub jazdy panów, odbył się wczoraj po południu na torze wyścigowym w Krakowie. Po południu spadł deszcz i temu przypisać należy zapewne, że publiczność nie pojawiła się tak licznie, jak można było się spodziewać.

Pierwszy punkt programu stanowiły popisy w jeździe konnej oraz w braniu przeszkód. Zamianowano koni 11. Pierwszą nagrodę zdobył porucznik Rudolf Rieder na koniu „Moonlight“. Drugą — rotmistrz Kazimierz Cieński na „Harsanie“, trzecią rotmistrz Andrzej Berzeviczy na koniu „Freiherr“, czwartą — porucznik Alojzy Czech na koniu „Jum“. Totalizator za 10 — 48.

Drugi punkt programu tworzył popis w skokach przez przeszkody. Nagrody ofiarowali: Najd. Arcyksiążę Ferdynand Karol, generał-porucznicy Edward Ermolli i hr. Huyn, X. pułk dragonów i Aleksander hr. Wodzicki. Pierwszą nagrodę otrzymał podporucznik Gustaw Gewinner na „Adjunkcie“, drugą podporucznik Jan Swogetinsky na koniu „Go'on“, trzecią podporucznik Alfred Essner na „Avanti“, czwartą rotmistrz Chmelař na koniu „Olo“, piątą podporucznik Wilhelm Keiblinger na koniu „Ritter“.

W *jeux de barry* pierwszy był podporucznik Gustaw Gewinner na „Adjunkcie“, drugi porucznik Wiktor Dzięciołowski na koniu „Mierowa III.“, trzeci porucznik Lowrek z 3 p. uł.

W wyścigu myśliwskim: pierwszy podporucznik Gewinner na koniu „Bean“, drugi porucznik Briezowski na „Olo“, trzeci podpor. Wilhelm Keiblinger na „Ritterze“, czwarty rotmistrz hr. Kotulinsky na koniu „Rosemary III.“.

— **Pomnik Kościuszki w Krakowie.** Ponieważ komitet budowy pomnika Kościuszki zażądał, aby Rada m Krakowa przeznaczyła na Rynku głównym miejsce pod budowę pomnika, grono radnych udało się do Podgórza celem obejrzenia złożonego tam na składzie pomnika. O pomniku wyrażono się, po obejrzeniu go, bardzo życzliwie. Przedstawia on Kościuszkę na koniu w chwili, gdy zdjął krakuskę i dziękuje naokół. Pomnik będzie wynosił 14 metrów, a więc wyższy od pomnika Mickiewicza i Jagiełły. Komitet budowy oświadczył, że po ostatecznej decyzyi Rady miejskiej, w którem miejscu pomnik ma stanąć, przystąpi natychmiast do jego budowy, tak, że pomnik mógłby już stanąć w jesieni, naturalnie w przypuszczeniu, że potrzebne jeszcze fundusze znajdą się bez trudu.

— **Goście francuscy,** pp. Maryusz i Ary Leblondowie oficer francuski p. Bernardin — jak już donosiliśmy — spędzili dzień sobotni w naszem mieście, przyjmowani bardzo serdecznie tak w sali ratuszowej, gdzie p. Maryusz Leblond wygłosił piękny odczyt p. t. „Ludzie i środowiska w Paryżu“, jak również w Kole literacko-artystycznem, w którem podczas wydanego dla nich bankietu przemawiali kolejno: wiceprezes „Koła“ Tadeusz Rybkowski, wiceprezydent miasta dr. Rutowski, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich Adam Krechowiecki, prof. dr. Ziembicki, prof. dr. Porębowicz, artysta-malarz Rejchan, p. Krotowski imieniem konsulatu francuskiego, p. Wagner, adwokat dr. Solański, prof. dr. E. Romer i prof. Syroczyński. Imieniem własnem i brata dziękował p. Maryan Leblond.

Obszerniejsze omówienie tak prelekcyi, jak i bankietu musimy z powodu nawału materyału odłożyć do następnego numeru.

— **Teatr ludowy im. Słowackiego,** istniejący od niespełna czterech miesięcy we Lwowie, pomimo trudnych warunków (brak odpowiedniej sali do grania!) pracuje i rozwija się stale, zdobywając sobie coraz większe uznanie i coraz liczniejsze zastępy przyjaciół. Liczba urządzonych w tym czasie przez tę młodą, a tak sympatyczną instytucyę, przedstawień, dosięga dziesięciu — cyfra znaczna, gdy się uwzględni trudności, w jakich musi ona pracować. Na repertuar dotychczasowy złożyły się sztuki: K. Mattauscha „Madej zbój“, M. Bałuckiego „Emancypowane“, Bayarda-Anczyca „Ulicznik paryski“, A. Abrahamowicza „Dobry numer“, J. Narzymskiego „Pan prezydent miasta Krakowa w kłopotach“, oraz E. Rostanda „Romantyczni“. Tę ostatnią sztukę wystawił teatr ludowy w sali „Sokoła II.“ w pierwszy dzień Zielonych świąt i odniósł w niej sukces, którego mu szczerze można pogratulować. Zarówno wykonanie poszczególnych ról, jak wogóle i całość przedstawienia, utrzymana w ramach nawskróś stylowych, były świadectwem, że teatr ludowy z każdym nowym swym występem wznosi się na coraz wyższe szczeble artystyczne i że, gdyby mu podać rękę pomocną, zyskanoby w tej instytucyi, opierającej się dziś na własnych tylko siłach, tak potrzebną w naszem mieście, a świadomą swych celów scenę ludową.

— **Zjazdy.** Kraków gościł w swych murach w ciągu ubiegłych dwu dni świątecznych licznych bardzo gości.

Na Zjazd nauczycieli szkół wyższych przybyło 150 delegatów z całego kraju. Przewodniczył prezes Tow. prof. Kazimierz Twardowski. W otwarciu wzięli udział del. Fedorowicz, prezydent Leo, prof. Wł. L. Jaworski w zastępstwie Uniwersytetu Jagiellońskiego, delegat m. Krakowa do Rady szkolnej krajowej Michał Konopiński, członek Rady szk. krajowej prof. Sternbach, posłowie Halban i Bandrowski. Zjazd powitali prof. Jaworski imieniem Uniwersytetu, prezydent Leo w imieniu miasta; zagaił obrady prezes Twardowski, rozpatrując w dłuższej przemowie zadania Towarzystwa w interesie szkolnictwa.

Przystąpiono do obrad fachowych. Na podstawie referatu prez. Twardowskiego, uchwalono utworzyć biuro polskiej statystyki szkolnej i oświatowej i polecono wydziałowi założyć tę instytucyę. Prof. Bykowski referował sprawę zakładania w kraju szkół średnich nowego typu. Zjazd uchwalił założenie ośmioklasowej reformowanej szkoły realnej. Dalej przyszły pod obrady wnioski zarządu głównego, przedłożone przez prof. dr. K. Zagajewskiego w sprawie nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych. Zjazd aświadczył się za zniesieniem nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych za zniesieniem egzaminu wstępnego z tego języka do szkół średnich a za zaprowadzeniem w V. i VI. roku nauki w szkołach ludowych fakultatywnych kursów języka niemieckiego.

Na wniosek Koła krakowskiego przedstawiony przez prof. dr. W. Wasunga w sprawie dalszego kształcenia nauczycieli uchwałono domagać się wydatnego pomnożenia już istniejących stypendyów wakacyjnych dla nauczycieli rzeczywistych bez różnicy grup fachowych, dalej ustanowienia półrocznych urlopów dla nauczycieli rzeczywistych na prace naukowe w jednym z Uniwersytetów krajowych lub zagranicznych, wreszcie przemiany dziś istniejących peryodycznych kursów naukowych na kursy pedagogiczno-dydaktyczne, obejmujące wykłady zarówno profesorów Uniwersytetu, jak wybitnych nauczycieli szkoły średniej, ewentualnie nawet pedagogów obcych, lekcye praktyczne, demonstracye najpierwszych metod i środków naukowych, wystawy środków i prac uczniów, oraz stworzenie bibliotek pedagogicznych.

W poniedziałek odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Załatwiono sprawy administracyjne, udzielono zarządowi absolutoryum z rachunków, uchwalono wnioski zarządu głównego w sprawie posad nauczycielskich, oraz dokonano wyboru wydziału i komisyi rewizyjnej.

Równocześnie obradował przez dwa dni Zjazd polskiego Związku zawodowo-chrześciańskiego. Przybyło nań 60 delegatów z Galicyi i Szląska, oraz wielu gości. Obrady zagaił prezes Zgórniak, którego mianowano członkiem honorowym.

Na konferencyi delegatów politycznych żydowsko narodowych organizacyj z Galicyi, Bukowiny i zachodniej Austryi, uchwalono stworzyć państwową organizacyę Żydów, obejmującą wszystkie dotychczas istniejące polityczne krajowe organizacye. Nowo utworzona państwowa organizacya opiera się na narodowo-żydowskim programie i ma na celu ochronę i zastępstwo politycznych, kulturalnych, narodowych, społecznych i gospodarczych interesów wszystkich Żydów w Monarchii. Jako organa państwowej organizacyi utworzono corocznie obradującą państwową konferencyę i państwową egzekutywę; w skład tej ostatniej wchodzą między innymi czterej posłowie z klubu żydowskiego: Straucher, Gabel, Mahler i Stand. Najbliższa konferencya państwowa odbędzie się we Lwowie.

W sprawie spisu ludności i organizacyi rad wyznaniowych przeprowadzono gruntowne obrady i powzięto uchwały, których wykonanie powierzono państwowemu komitetowi wykonawczemu. W niedzielę wieczorem odbył się żydowski ludowy meeting.

— **W rozprawie kasacyjnej Borowska-Haecker,** która odbyła się w sobotę w Wiedniu, przewodniczył radca Dworu Czarnecki. Senat składał się z radców Dworu: Münnicha, Jaworskiego, Zwisłockiego i Maliny. Radca Dworu Münnich wygłosił referat, poczem zabrał głos obrońca Haeckera, dr. Heski. Borowskiej nie było na rozprawie. Nie można jej było doręczyć wezwania, jakkolwiek Trybunał otrzymał wiadomość od sądu krakowskiego i od policyi krakowskiej, że Borowska ma bawić w Wiedniu.

Po obszernem plaidoyer dr. Heskiego i odczytaniu wszystkich aktów, jakoteż wniesionej w swoim czasie przez ś. p. Lewickiego odpowiedzi na zażalenie nieważności dr. Heskiego, Trybunał udał się na naradę, która trwała 5 kwadransów, poczem przewodniczący radca Dworu Czarnecki ogłosił wyrok następujący: W uwzględnieniu zażalenia nieważności, wyrok sądu przysięgłych znosi się i rozpisuje ponowną rozprawę w Krakowie.

W uzasadnieniu Trybunał wywodzi, że zniesienie wyroku nastąpiło z powodu, iż dwa ważne wnioski dowodowe obrony niesłusznie odrzucono. Przedewszystkiem chodziło o świadka Petersona, którego miano przesłuchać na fakty, czy Borowska była szpiegiem ochrany, czy Peterson jako szef warszawskiej ochrany ją przyjął jako szpiega i płacił, czy przez Bakaja kilkakrotnie pisywał listy do Krakowa i czy w Warszawie Peterson kilkakrotnie Borowską odwiedził. Dalej chodziło o świadka Kulczyckiego, który miał być przesłuchany co do kwestyi, czy w posiadaniu Burcewa znajduje się notatnik Bakaja, prowadzony chronologicznie, w którym między notatkami z r. 1905 znajdować się miał także adres krakowski Borowskiej. Przeprowadzenie tych dowodów mogło mieć w tym procesie ważne znaczenie, odrzucenie więc ich było ukróceniem praw obrony. Zażalenie nieważności odpowiada więc przepisom § 344 lit. 5 i dlatego wyrok musiano znieść bez wdania się w badanie innych powodów nieważności, podniesionych w zażaleniu.

— **Sokół krakowski** obchodził wczoraj uroczyście 25-letnią rocznicę swego założenia. Rano o godz. pół do 11-tej odbyło się nabożeństwo w kościele OO. Reformatów. Po nabożeństwie ruszył pochód z muzyką do gmachu „Sokoła“. Na czele postępował włościański „Sokół“ z Bieńczyc. Po defiladzie odbył się poranek; po południu urządzono popisy gimnastyczne. Uroczystość zakończyła wieczornica.

△ **Znaleziono.** Przed budynkiem teatralnym znaleziono pugilares z 20 kor. i kuponem biletu teatralnego. Jakiś chłopak znalazł na ulicy pugilares z drobną kwotą i kartkami loteryjnemi. W ul. Dąbrowskiego znaleziono francuską książeczkę do nabożeństwa z napisem „Salve Regina“.

△ **Zbłąkana sarna.** W okolicy ul. Janowskiej schwytano wczoraj młodą sarnę, skaleczoną w szyję. Zwierzę zatrzymał u siebie p. Oryszczak, zamieszkały przy ul. Janowskiej l. 37 A.

△ **Kradzieże.** Z grajzlerni Piotra Zwierzańskiego przy ul. Janowskiej l. 45 skradziono wczorajszej nocy trzy sznurki korali, kilka sztuk biżuteryi, 3 zegarki, łańcuszek złoty, marki pocztowe i gotówką 40 kor.

W parku Kilińskiego skradziono wczoraj p. Stefanowi Stopnickiemu, słuch. filozofii, pugilares zawierający banknotami 30 kor. i drobną monetę.

Na placu powystawowym, w powrocie z wyścigów wyciągnął nieznany złodziej p. Antoniemu Sajewiczowi z kieszeni kamizelki podwójnie kryty zegarek z brelokiem.

P. Ignacemu Starkowi zginęła w czasie wyścigów srebrna papierośnica z grawirowanym na wierzchu kwiatem maku.

△ **Oszust.** Do krawca Adolfa Bauma przy ul. Sykstuskiej zgłosił się 23 marca jakiś mężczyzna i przedstawiwszy się jako Zdzisław Tarnawski, zarządca lasów w Tarnowie, wypożyczył nowe ubranie anglezowe. Ponieważ czas upływał, napisał krawiec do Tarnowa i dowiedział się, że tam wcale nie ma takiego pana.

△ **Rabunkowy napad.** W niedzielę około godz. 9 wieczorem w sieni domu przy ul. św. Zofii zaczaił się nieznany, około 20 letni, wysoki mężczyzna i w chwili, gdy p. Lubieniecka, matka zastępcy prokuratora Państwa powracając z miasta weszła do sieni, rzucił się na nią i chwycił za złoty długi łańcuszek od zegarka. Pani Lubieniecka nie straciwszy przytomności, chwyciła mocno za łańcuszek i w ten sposób uratowała swoją własność. Rabuś zdołał tylko urwać kawałek łańcuszka, poczem uciekł, bo napadnięta narobiła krzyku. Policyant puścił się wprawdzie za nim w ul. Snopkowską, lecz nie zdołał go schwycić.

Drugi podobny wypadek zdarzył się również w niedzielę wieczorem w parku Kilińskiego, gdzie p. F. Sibersteinowej wyrwał złodziej zegarek. Podejrzanego o ten rabunek Jana Koreckiego aresztowała policya.

△ **Przebicie.** W czasie wczorajszej bójki za rogatką żółkiewską przebici zostali nożem przez awanturnika Szyję Rosenblatta dwaj czeladnicy Jan Wężowski i Jakób Warcal! ten ostatni odwieziony został w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Sprawcy przebicia poszukuje żandarmerya.

△ **Nieostrożna jazda.** Dorożkarze nr. 133, nr. 370 i nr. 18 urządzali w dni świąteczne kawalerską jazdę po ludnych ulicach miasta i spowodowali kilka wypadków potłuczeń przechodniów. Sprawę oddano sądowi. W ul. Kochanowskiego potrącił wczoraj woźnica p Kurkowskiego kilkunastoletnie dziecko, które upadło i złamało nogę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Karlsbadzie, Henryk Mattoni, założyciel znanej firmy tegoż nazwiska;

w Warszawie, Tadeusz Tarasiewicz, przemysłowiec, założyciel firmy „Pluton“, urodzony w 1830 r. w Szczyrzycu w Galicyi. Zmarły był ojcem znakomitego artysty p. Michała Tarasiewicza, któremu przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

— **Zjazd syonistyczny.** Z Rzeszowa donoszą: Przez dni świąteczne obradował tu zjazd delegatów okręgowych organizacyj syonistycznych zachodniej Galicyi pod przewodnictwem dr. Goldberga z Oświęcima. Zjawiło się 50 delegatów. Sprawozdanie zarządu partyi przedłożył dr. Feldblum z Krakowa. Okazało się z niego, że liczba Stowarzyszeń w 15 miastach zachodniej Galicyi wynosi 26, nadto istnieją w 20 miastach, gdzie niema jeszcze organizacyi, mężowie zaufania Na cele palestyńskie złożono przeszło 20.000 kor. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Następnie dr. Fett z Rzeszowa wygłosił referat na temat „Nasze najbliższe zadanie“, podnosząc w niem potrzebę pracy kulturalnej przez zakładanie szkół hebrajskich, Stowarzyszeń gimnastycznych żydowskich, konieczność opanowania kahałów i zmiany statutu rady wyznaniowej izraelickiej, który nie dopuszcza do udziału szerszych warstw ludności — wreszcie na konieczność wzmożenia wysiłków, celem podniesienia tych instytucyj finansowych, które obecnie, po zaprowadzeniu konstytucyi, mają pole do działalności w Palestynie.

Nad referatem tym wywiązała się dłuższa dyskusya; przyjęto wnioski referenta z dodatkiem, by raz do roku urządzać wkładki masowo na cele żydowskie. Dalej przyjęto statut organizacyj okręgowych. Siedzibą zarządu pozostaje Kraków. — Wieczorem odbyło się zgromadzenie publiczne, na którem referował dr. Bett o ustawach palestyńskich.

— **Wyścig automobilowy.** Członkowie saskiego i austryackiego ochotniczego korpusu automobilowego przybyli do Budapesztu w niedzielę o 11 przed poł, o godzinę wcześniej, niż było naznaczone. Na przywitanie dyrekcya klubu automobilowego pod przewodnictwem prezesa, tajnego radcy Aleksandra hr. Andrassego zjawiła się u granicy miasta. Gdy przybył pierwszy wóz z księciem Meklenburskim, przywitali go członkowie klubu i zgromadzona publiczność okrzykami „Eljen!“ W ciągu 10 minut przyjechała reszta wozów. O godzinie 12 w południe odbyło się śniadanie w „Grand Hotel Hungaria“. O godz. 4 udano się na wyścigi. Książę Meklenburski złożył Najd. Arcyks. Józefowi i jego Małżonce wizytę w loży Dworskiej. Członkowie wyścigów udali się wczoraj częścią do Wiednia, częścią na Bogumin do Niemiec.

— **Z awiatyki.** Na międzynarodowe wyścigi awiatyczne w Budapeszcie wyznaczono ogółem nagrody w wysokości 515.000 kor., w tem jedną w kwocie 200.000 kor., a dwie po 45.000 kor.

Awiator Illner przedsięwziął rano w sobotę w Wiedniu na monoplanie „Etrich II.“ lot, który trwał godzinę i 11 minut. Odbył on drogę 84 kilom. w wysokości 300 metrów. Jest to rekord w Austryi co do wysokości i długości przebytej drogi.

Podczas sobotnich produkcyj lotniczych w Petersburgu spadł aparat niemieckiego awiatora Winezieresa skutkiem zepsucia się motoru. Podobny los spotkał także aparat Rossyanina Popowa, oraz aparat Bleriota, należący do Francuza Moranda. Dwaj z sędziów popisu odnieśli lekkie obrażenia. Latawiec jest uszkodzony.

W Johannisthalu nie obeszło się również w tym samym dniu bez wypadków. Aeroplany systemu Wrightów, Engelharda i Thelena, aparat systemu Farmana i Jeanina i aparat bleriotowski Thorupa zostały mocno uszkodzone. Engelhard i Jeanin są lekko ranni.

W Krakowie sobotni wzlot Hieronymusa nie powiódł się. Pilot tłumaczył, iż przyczyną niepowodzenia było kilkunastodniowe zatrzymanie aeroplanu w hangarze w wielkiej wilgoci, a ponadto ogromna ulewa, która tuż przed wzlotem przeciągnęła nad Krakowem, głównie zaś rozmokły grunt, który uniemożliwił odbicie się aeroplanu od ziemi.

Kronika zagraniczna.

* Pogrzeb króla Edwarda. Z Londynu donoszą: Zwłoki króla Edwarda przeniesiono onegdaj wieczorem z pokoju, w którym król zmarł, do sali tronowej i złożono na katafalku.

Wśród wieńców umieszczonych obok trumny króla Edwarda w sali tronowej ustawiono na prawo od ołtarza wieniec ogromnych rozmiarów od Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I.

Na zarządzenie króla Jerzego odbędą się d. 20 b. m., o godz. 1 w południe, w chwili złożenia zwłok króla Edwarda do grobu w Windsorze uroczyste nabożeństwa żałobne w całym kraju.

Na pogrzeb wyjechali już król Alfons hiszpański i królewicz serbski Aleksander.

Według informacyi z kół urzędowych w Sofii, podróż króla Ferdynanda do Londynu jest już rzeczą postanowioną i król wyjedzie w najbliższych dniach.

* Wypadek z yachtem królewskim. W ubiegłą sobotę nadeszła do Aten depesza z Valony donosząca, że yacht „Amfitrite“, na którym znajdował się król grecki i książęta domu królewskiego, musiał wstrzymać jazdę niedaleko Valony z powodu znacznego uszkodzenia. Oficerowie udali się łodzią parową do Valony i telegrafowali o wysłanie okrętu, którym król i książęta mogliby dostać się do Brindisi.

Z Brindisi donoszą w tej sprawie: Yacht „Amfitrite“ z królem greckim na pokładzie nie mógł odbyć dalszej podróży skutkiem utraty śruby. Okręt „Scila“ i kilka torpedowców pospieszyły z Brindisi na pomoc.

Według ostatniej depeszy, królewski yacht „Amfitrite“ znaleziono w odległości 20 mil od Saseno, parowiec „Scilla“ przyciągnął go bez wypadku do Brindisi, w towarzystwie flotylli torpedowców. Torpedowiec „Sirio“ wysłano do Valony po oficerów i marynarzy, którzy tam się udali, aby telegrafować o pomoc. „Amfitrite“ była przez 32 godzin igraszką fal.

Wiedeń, 12 maja.

(Wystawa łowiecka).

Majowy ranek.... A więc deszcz leje strumieniami, kałuże błota po ulicach, las parasoli itd. Przez długą, krzykliwą Praterstrasse, czy przez groteskową, teatralnie jaskrawą Ausstellungsstrasse dojeżdżamy do bram wielkiej wystawy łowieckiej. Przed nami w pomroce ddżystego dnia świeżo wylakierowane i ozłocone okazałe miasto wystawowe rozłożone barwnie naokoło wielkiej a historycznej już rotundy. Z pstrych chorągwi ocieka woda, z gałęzi drzew padają gęste krople dżdżu, brodzi się po kostki w jeziorkach brudnej wody, a deszcz niemiłosiernie siecze, opadając długiemi, bezszelestnemi strunami.

Wystawa już niemal ukończona. Jeszcze tylko ten „ostatni gwóźdź“, jeszcze pracują robotnicy, zajęci wykańczaniem robót stolarskich w rotundzie, jeszcze nieduże rusztowania przy kilku pawilonach, jeszcze widać tu wielkie wozy meblowe, a na surdut odwiedzającego wystawę padnie niejedna kropla lakieru, którym „artysta“ zaciąga słupy latarniane, czy szyldy sklepów.

Odrazu opodal wejścia widzimy śliczniutki pawilon ceramiczny, Co za związek mają kafle z łowiectwem — trudno powiedzieć. Ale potrzeba się pocieszyć tem, iż na wystawie łowieckiej nie brak i słodowej kawy i cukierków na kaszel i kas ogniotrwałych i modnych perfum i kufrów podróżnych i maszyn do pisania i przyborów do oświetlenia elektrycznego itd. To właśnie jest zaletą specyalnych wystaw, że przynajmniej 50 prc. objektów wystawowych nie ma nic wspólnego z rodzajem i treścią expozycyj.

Na wstępie wystawy dość długa ulica spożywcza. Jest tam bufet automatyczny, pawilon z kiełbaskami parowemi i piwem marcowem, salzburska restauracyjka z rozmaitymi łowieckimi przysmakami, znów restauracya, pawilon z winami, kioski kwiatowe itd. itd.

Dalej imponuje rotunda w wnętrzu której porozmieszczano masę najrozliczniejszych sklepów, gdzie jednak na razie niema kupujących i ładniutkie panny sklepowe przepędzają długie godziny na.... ziewaniu. Ten deszcz!

Właściwa ulica wystawowa w okolicy rotundy robi wrażenie poważne, oficyalne. Bardzo reprezentacyjnie przedstawia się austryacki „Reichshaus“ wybudowany podług planów architekty Decseya, w którym pomieszczono przedmioty wystawowe z wszystkich krajów koronnych. Bardzo dużą salę ma w nim Galicya. Jako wystawcy figurują pp. Zdzisław hr. Tar-

nowski, spadkobiercy ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, Andrzej ks. Lubomirski, Henryk ks. Lichtenstein, S. hr. Stadnicki, A. bar. Brunicki, bar. Groedlowie ze Skolego, baron Lugos i i. W sali galicyjskiej znajdują się wspaniałe trofea myśliwskie, jak rogi jelenie, sarnie, kły dzików i t. d., wypchane niedźwiedzie, rogacze, dziki, rysie, orły, głuszce i t. d. Polskich wystawców nie brak i w sali bukowińskiej. W westybulu „Reichshausu“ znajduje się znakomity portret pędzla prof. Kazimierza Pochwalskiego, przedstawiający Najjaśniejszego Pana w stroju łowieckim.

Bardzo piękny jest dolno-austryacki pawilon popierania przemysłu, który ma dać świadectwo zdolności handlowej produkcyi Dolnej Austryi. W nim mamy zbiorowe wystawy wiedeńskich jubilerów i złotników, parasolników, krawców, gorseciarzy, modystek, rękawiczników, stolarzy, ślusarzy i wszystkich innych możliwych działów drobniejszego przemysłu.

Osobny gustowny pawilon ma Bośnia. — Zbudowany on opodal cudnego cesarskiego pałacyku myśliwskiego, w stylu wschodnim, przedstawia letnią siedzibę bośniackiego notabla. We wnętrzu cały szereg dioram, grupy zwierząt, preparaty, rysunki kartograficzne kolekcye broni i t. d. Duży zamek myśliwski mieści bardzo bogatą wystawę Węgier. Niemcy, Anglia, Francya, Włochy, Norwegia, Szwecya, Canada i Persya mają osobne pawilony, przeważnie nadzwyczaj gustowne i charakterystyczne tak w budowie jak i w swych zawartościach.

Ogółem na wystawie znajdujemy przeszło 100 budynków i pawilonów, większość naturalnie natury spożywczej a o architekturze bardzo prymitywnej. Tak jak na każdej wystawie. Przecież ani „Bierhalle“ ani „Würstelpavillon“ nie będą miały ambicyi architektonicznych, a kalkulacya rachunkowa zbyt na takiej wystawie ryzykowna, by właściciele ich wkładali w budowę ich sporo kapitałów.

Zresztą o wystawie samej, jako wystawie łowieckiej, pomówię jeszcze obszerniej. Na razie tych słów parę o zewnętrzności wystawy.

Dzień szybko zbiega. Ku wieczorowi wypogodziło się i sporo publiczności przybyło w przestrzenie wystawowe. W dzień barwne, wspaniałe miasto w Praterze może poucząć i nauczać, wieczorem, gdy pawilony wystawowe pozamykane, a rozlegać poczynają się sympatycznie sentymentalne tony klarynetów i skrzypiec — tylko bawić. I przy dźwiękach najnowszych wiedeńskich „szlagerów“ człowiek bawi się. Czy w „Luna parku“, ogromnem, „etablissement“ rozrywkowem, czy po restauracyach i kawiarniach, licznie rozrzuconych na ogromnym terenie rozrywkowym. A Wiedeńczyk lubi się bawić i bawi się w pocie czoła. Obcy zaś, którzy do Wiednia zjeżdżają, dostosowują się do tonu miasta i „niveau“ zabawy. Tych obcych na wystawie łowieckiej dość sporo. Język polski, włoski i francuski często rozlega się. Tak, jak zresztą i na każdej wystawie.

Wypełnia się dość wystawa jasno oświetlona, wesoła i serdecznie uśmiechnięta wieczorem. Wypełniły się restauracye i bufety, pełno u Negrów, którzy mają tu swą wieś i Maurów, którzy są drugim egzotycznym wabikiem wystawy i skutecznie konkurują z „Somalidorfem“ Wenecyi wiedeńskiej.

Gwarno na wystawie i rojno. Uwijają się wśród tłumu panienki, sprzedające katalogi, ktoś natrętnie zachwala kartki widokowe.

Tylko okazała „Diana“ Zumbuscha stoi nieruchoma, symbol łowiectwa, które tak wspaniale wystąpiło i tyle okazyi Wiedeńczykowi daje do pożądanej, a taniej rozrywki.

Wystawa zaś w wieczór milczy; zapomnieli też o niej ci wszyscy, którzy przybyli teraz w dziwnie pogodny i ciepły wieczór wiosenny; pierwszy w maju wieczór bezdeszczowy.

K. B.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek po raz 6 „Hrabia Luksemburg“.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Piękno życia“ sztuka w 4 aktach A. Kosorotowa, przekład K. Hoffmana.

We czwartek po raz siódmy „Hrabia Luksemburg“.

W piątek po raz drugi „Piękno życia“, sztuka w 4 aktach A. Kosorotowa.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne w 8 obrazach z muzyką, śpiewami i tańcami, napisał A. Walewski.

W sobotę o godz. 7·30 po raz ósmy „Hrabia Luksemburg“.

W niedzielę wyjątkowo o godz. 3 po poł. „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczorem po raz 9 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Srebrne szczyty“, dramat w 5 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

We wtorek po raz 10 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

We środę po raz drugi „Srebrne szczyty“, dramat w 5 aktach T. Konczyńskiego.

We czwartek z powodu święta „Bożego Ciała“ teatr zamknięty.

Z dniem dzisiejszym przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie 7·30.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa 18 „Koncert“, komedya 3 aktach Hermana Bahra. Ceny zniżone.

Czwartek 19 „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“, dwa akty Anatola France. Przekład T. Żeleńskiego.

„Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“, fraszka sceniczna w 2 aktach G. Timmory według noweli Marka Twaina.

Piątek 20 „Nora“, dramat w 3 aktach H. Ibsena.

Wiosenne wyścigi konne.

(Pierwszy dzień).

W niedzielę rozpoczęły się sześciodniowe, wiosenne wyścigi konne na torze hr. Cetnera za rogatką stryjską. Prześliczna pogoda ściągnęła dość znaczne tłumy publiczności, która zajęła obie trybuny i miejsce poza baryerami. Biegów było ogółem sześć.

I. Bieg z płotami. Nagroda Aldony. Panowie jeżdżą. Nagroda 1300 koron, z których 1000 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla 4 l. i st. w Galicyi, na Bukowinie lub w Rossyi wychowanych koni, które jeszcze żadnego biegu o wartości najmniej 1000 koron nie wygrały.

Z 11 zamianowanych koni, stanęło u startu sześć. Pierwszą u mety była „Chorążanka“, 4 l. kł. ógn. Władysława hr. Dzieduszyckiego, pod rotmistrzem Langiewiczem, wyprzedzając półtora długością „Darkmana“, 4 l. w. gn. (Hblt) podporucznika E. Baara, pod właścicielem. Trzeci przybył „Kameleon“, 4 l. og. gn. (Hblt) Zdzisława hr. Tarnowskiego pod jeźdźcem B. Zangenem.

Totalizator: 5:31, 10:62, 20:124.

II. Nagroda Kasyna Narodowego 2000 kor., z których 1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1800 m. Dla 3 l. i st. w Galicyi, na Bukowinie lub w Rossyi wychowanych koni.

Z 10 mianowanych koni, startowało siedem. Nagrodę pierwszą wziął „Igor“, 5 l. og. kasztanowaty p. Ignacego Zangena pod B. Zangenem, wyprzedzając „Wrighta“, 3 l. og. ógn. p. K. Ostoi-Ostaszewskiego pod jeźdźcem W. Szablewskim, pewną pół długością. Trzecim był „Kupidynek“, 3 l. og. kaszt., własność Zdzisława hr. Tarnowskiego, pod jeźdźcem F. Sudołem.

Totalizator: 5:10, 10:21, 20:43.

III. Nagroda pań. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 1600 m. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów, które jeszcze żadnego biegu z wyjątkiem biegu losowania, o wartości najmniej 1400 kor. nie wygrały.

Na czternaście zamianowanych koni, biegało dziewięć. Pierwszą u mety była „Peperls Gattin“ 3 l. klacz kaszt. porucznika R. Osadzińskiego pod jeźdźcem St. Staerzem, biorąc pewną pół długością „Midshipmana“ 6 let. ogiera gn. porucznika J. Schneida pod jeźdźcem Baarem. Trzecią przybyła „Cointreau“ 4 l. klacz gn. p. H. Russockiego, pod właścicielem.

Totalizator: 5 : 23, 10 : 46, 20 : 92.

IV. Bieg płaski „Maiden“. Nagroda 1.200 kor., z których 1.000 koron ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 1.600 m. Dla 3 l. i st. w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych koni, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały.

Zamianowanych było dziesięć koni, startowało dziewięć. Zwyciężyła „Gamratka“ 3 l. klacz gn. p. K. Ostoi Ostaszewskiego pod jeźdźcem Stan. Ziemiańskim, biorąc pewną pół długością „Senną“ 3 l. klacz gn. (Hblt.) Zdzisława hr. Tarnowskiego, pod jeźdźcem F. Sudołem. Trzeci przybył do mety „Also?“ rotmistrza E. Kollera pod jeźdźcem F. Antonim.

Totalizator: 5 : 15, 10 : 30, 20 : 60.

V. Bieg sprzedażny. Nagroda 1.000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 100 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1.600 mtr. Dla 3 l. i star. koni wszystkich krajów.

Z ośmiu zamianowanych koni, startowało pięć. Pierwszą nagrodę wzięła „Adige“ 4 l. klacz kaszt. p. Leona Radeckiego pod jeźdźcem Szablewskim, pobijając pewną pół długością „Lothisna“ 5 l. ogiera gn. p. B. Dydyńskiego pod jeźdźcem B, Zangenem. Trzecim był „Es-Tam-Tam“ 3 l. w. gn. (Hblt,) Zdzisława hr. Tarnowskiego pod jeźdźcem Sudołem.

Totalizator: 5 : 20, 10 : 40, 20 : 80.

VI. Steeple-chase koni półkrwi. Panowie jeżdżą. Nagroda 1.200 kor., ofiarowanych przez Zdzisława hr. Tarnowskiego, z których 900 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 3.600 metr. Dla 4 l. i st. w Austro-Węgrzech lub w Rossyi wychowanych koni półkrwi.

Z sześciu zamianowanych koni startowało cztery. Cały bieg prowadził, biorąc przepysznie wszystkie przeszkody „Carlin“ 5 l. w. gn. (Hblt.) rotmistrza S. Sebalda, pod porucznikiem Ulmem; dopiero tuż przed samą metą wziął go niewyraźną pół długością rotmistrz E. Koller na swoim 5 l. ogierze kaszt. (Hblt.) „Torskie“: trzecią u mety była „Łada“ Józefa hr. Koziebrodzkiego, st. klacz kaszt. (Hblt.) pod właścicielem.

Totalizator; 5 : 7, 10 : 15.

(Dzień drugi).

Poniedziałkowe wyścigi, mimo również bardzo pięknego dnia, nie zgromadziły tyle publiczności, ile jej było poprzedniego. Wśród przybyłych zauważyliśmy JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego z Małżonką. Biegów było ogółem sześć.

I. Oficerski bieg z płotami. Nagroda 1000 kor., ofiarowanych przez Jockey Club dla Austryi, z których 550 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta ok. 3200 mtr. Dla 4 let. i st. koni wszystkich krajów, które jeszcze żadnego biegu o wartości najmniej 1000 kor. nie wygrały.

Z ośmiu zamianowanych koni, startowało siedm; pierwszy przybył do mety „Jack“ 5 l. w. kary, (Hblt) rotmistrza Hagelina pod właścicielem, biorąc łatwo półtora długością „Darkmana“ 4 l. w. gn. (Hblt) podporucznika E. Baara, pod właścicielem. Trzecią była „Maratre“ 5 l. klacz gn. pod właścicielem.

Totalizator 5 : 9, 10 : 18, 20 : 36.

II. Nagroda Liszki. Bieg „Maiden“. Nagroda 1000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta ok. 1600 mtr. Dla 3 l., 4 l., 5 l. i 6 l. w Galicyi na Bukowinie lub w Rossyi wychowanych koni półkrwi.

Z dziesięciu zamianowanych koni, stanęło u startu pięć, z tego „Sielanka“ rotmistrza Kollera przed rozpoczęciem jeszcze biegu zrzuca jeźdźca i przedostawszy się poza baryery, ucieka. Ostatecznie więc startują cztery konie. Pierwszym u mety jest „Kupidynek“ 3 l. og. kaszt. (Hblt) Z. hr. Tarnowskiego, pod jeźdźcem F. Sudołem, drugim o pół długości w tyle „Lis“ 3 l. og. gn. (Hblt) p. K. Ostoi-Ostaszewskiego, pod jeźdźcem Ziemiańskim, trzecią „Galopka“ 3 l. klacz kaszt. (Hblt) pod jeźdźcem Vajdą.

Totalizator 5 : 19, 10 : 23, 20 : 76.

III. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 kor., z których 600 kor. zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu, 50 kor. czwartemu koniowi. Meta około 2400 metrów. Dla 4 l. i starszych koni wszystkich krajów, które żadnego biegu z płotami i żadnego biegu z przeszkodami o wartości najmniej 500 kor. nie wygrały.

Startowało siedm koni. Pierwszym był „Kameleon“ hr. Tarnowskiego pod jeźdźcem Staerzem, wyprzedzając dwoma długościami „Dumheit“ p. Jampolskiego pod jeźdźcem M. Zangenem; trzeci przybył do mety „Midshipman“ porucznika Schneidra pod jeźdźcem porucznikiem Baarem.

Totalizator: 5 : 10, 10 : 21, 20 : 43.

IV. Hrabiego Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego Memorial. Nagroda 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1800 m. Dla 3-l. i st. austryacko-węgierskich koni, które jeszcze żadnego biegu o wartości najmniej 1000 kor. nie wygrały.

Z trzynastu zamianowanych koni stanęło u startu sześć. Pierwszy przybył do mety „50 HP“ 3-l. ogier ógn. p. K. Ostoi-Ostaszewskiego pod jeźdźcem Ziemiańskim pobijając go półtorecią długości „Peperls Gattin“ 3-l. klacz kaszt. p. Osadzińskiego, pod jeźdźcem Brachaczkiem; trzecią była „Cointreau“ 4-l. klacz gn. p. H. Russockiego pod jeźdźcem Vajdą.

Totalizator 5 : 10, 10 - 31, 20 : 43.

V. Bieg losowania. Nagroda 1000 kor., ofiarowanych przez król. stoł. miasto Lwów, z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-l. i st. koni wszystkich krajów. Meta około 1400 m. Właściciel zwycięzcy otrzyma za swego konia wraz z engagement we Lwowie 1000 kor., następnie koń ten będzie wylosowany i na rachunek właściciela biletu wstępu, opatrzonego numerem wylosowanym natychmiast sprzedany, wraz z engagement we Lwowie i bez ceny rezerwowej, w drodze publicznej licytacyi. Ewentualna nadwyżka ponad 1000 kor. uzyskana przy sprzedaży, w połowie koniowi, drugiemu, w połowie kasie wyścigowej. W razie biegu martwego, nagrody będą podzielone stosownie do postanowień § 193 regulaminu wyścigowego, a rozstrzygnie losowanie, którego z koni, które bieg martwy wygrały, kupi Narodowe Towarzystwo chowu koni i wyścigów.

Z siedmiu mianowanych koni startowały cztery. Pierwszym był „Lothian“ 5-l. ogier gn. p. Dydyńskiego, pod jeźdźcem B. Zangenem, pobijając pół długością „Licho ze szlarką“ 3-l. klacz gn. (Hblt.) p. K. Ostoi-Ostaszewskiego pod jeźdźcem Ziemiańskim. Trzeci był „Es-tam-tam“ 3-l. w. gn. (Hblt.) hr. Tarnowskiego pod jeźdźcem Sudołem.

„Lothiana“ wylosował nr. 177; sprzedano go za 950 kor.

Totalizator 5 : 12, 10 : 25, 20 : 52.

VI. Steeple-chase Podolanki. Panowie jeżdżą. Nagroda 1450 koron. z których 1000 koron ofiarowanych przez Jockey Club dla Austryi, zwycięzcy 200 koron, drugiemu 150 koron, trzeciemu 100 koron czwartemu koniowi. Meta około 3200 metrów. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które żadnego *steeple-chase* o wartości najmniej 2950 koron nie wygrały.

Z dziesięciu mianowanych koni startowało pięć. Pierwsza przybyła „Riga“, 5 l. klacz p. K. Ostoi-Ostaszewskiego pod jeźdźcem M. Zangenem, bijąc dwoma długościami „Freię“, 6 l. klacz gn. p. Kollera, pod właścicielem: trzeci przybył „Sâtân II.“ st. w. kary podporucznika Lammera pod właścicielem.

Totalizator 5:7, 10:15, 20:32.

* * *

Podczas obu dni wyścigów zwracali powszechną uwagę studenci gimnazyalni, zgrywający się w totalizatora, w sposób doprawdy nie licujący z mundurkiem, tak dalece, że szemrano na to ogólnie. Możeby Zarząd wyścigów zajął się tą sprawą i nie pozwolił młodocianym graczom marnować czas i pieniądze, o które się formalnie bito!

Z Izby sądowej.

Lwów, 17 maja.

(Kradzież na szkodę Skarbu pocztowego).

Dziś rozpoczęła się nowa kadencya posiedzeń sądu przysięgłych. Trybunałowi przewodniczy radca Rybicki. Na ławie oskarżonych zasiedli Bronisław Dzik, 18 lat liczący pocztylion, Szczepan Hoffmann, 21 lat liczący, lokaj, żonaty, ojciec 2 dzieci, oskarżeni o to, że zabrali w nocy 9 grudnia 1909 z pod zamknięcia worek pocztowy zawierający pieniądze i papiery wartościowe, czem dopuścili się zbrodni kradzieży, oraz Julia Szumska, 25 lat licząca, niewiasta wolnych obyczajów i Prakseda Hoffmann, żona poprzedniego, oskarżone o współuczestnictwo w kradzieży.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Dzik żył w przyjaznych stosunkach z Hoffmannem i umówił się z nim, by przy nadarzonej sposobności okraść wspólnie Skarb pocztowy. Nastąpiło to 9 grudnia 1909 r. Woźny pocztowy Schreiner pobrał pocztę z ambulansu pocztowego „Stróże-Lwów 53“, wraz z workiem pieniężnym, złożył pakunki na ręczny wózek i zajechał z nim przed wóz pocztowy, stojący obok dworca, który Dzik obsługiwał. Gdy Schreiner otworzył przednią część wozu tzw. „tromlę“ i włożył do otworu worek pieniężny, Dzik wyskoczył z ukrycia między koniem a kozłem i porwał worek pieniężny. Schreiner wyładował „tromlę“, nie zauważywszy kradzieży i zabrał się do wkładania dalszych pakunków do tylnej części wozu. Tymczasem Dzik pobiegł do oczekującego w miejscu ustępowem naprzeciw dworca kolejowego, Hoffmanna i wręczył mu skradziony worek, zerwawszy po drodze plombę i sznurek. Hoffmann udał się wprost do swego mieszkania, Dzik zaś powrócił do służby. Oprócz pieniędzy zawierał worek papiery wartościowe i dokumenty. Zawartość worka przenosiła kwotę 14.000 K.

Przyszedłszy do domu pootwierał Hoffmann wszystkie listy pieniężne i odłożył pieniądze tak austryackie jak i zagraniczne, a worki, papiery wartościowe i dokumenty spalił. Gdy Dzik powrócił nazajutrz ze służby nastąpił rozdział pieniędzy. Odtąd zaczęli tak Dzik jak i Hoffmannowie czerpać z nich pełnemi garściami i używać na różne przyjemności i zabawy. Dzik pierwszego dnia wziął 500 K., a potem brał już codziennie większe lub mniejsze kwoty i tracił je na pijatyki i hulanki tak ze swą kochanką Szumską, której dał pieniądze i posprawiał biżuterye i garderobę, jak i z innemi dziewczętami. Hoffmann znów wziął banknot 1000 kor., zmienił go w tutejszej filii Banku austro-węgierskiego i przetracił z dziewczętami ulicznemi i na pijatyki w „pawilonie szampańskim“ i w innych restauracyach i szynkach, gdy żona jego urządzała równocześnie przyjęcia dla przyjaciół i znajomych i kupowała różne sprzęty.

Dzik porzucił 25 grudnia służbę bez wypowiedzenia i to zwróciło nań uwagę policyi, która tymczasem uwięziła dwu prowizorycznych woźnych pocztowych Schreinera i Jana Łapkę. Policya zbadała, że Dzik karany już był przez lwowski sąd za zbrodnię kradzieży 13 miesięcznem więzieniem, że hulał i bawił się i że żył w przyjaźni z Hoffmannem. Na podstawie tego zbadano w jaki sposób kradzież została popełniona. Ze skradzionych pieniędzy uratowano tylko około 4000 kor., które Hoffmannowa włożyła do flaszki i zakopała w piwnicy. Wobec takich dowodów sprawcy kradzieży przyznali się do winy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 9 maja do 15 maja 1910 bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 12·15 do 12·40, nowa —·— do —·—, żyto stare 7·65 do 7·85, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 6·— do 6·50, owies stary 7·05 do 7·30, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 10·50 do 13·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·75 do 7·—, nowy —·— do —·—, wyka stara 6·60 do 6·85, nowa —·—, koniczyna czerwona 70·— do 80·—, biała 75·— do 85·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·15 do 13·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 180·— do 195·—, nowy 150·— do 160·—, siano lepszej jakości 3·75 do 3·90, siano gorszej jakości 3·40 do 3·50, słoma mierzwiasta 2·80 do 2·90, słoma do sienników 3·— do 3·20, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt) za 100 kilogramów od 3·04 do 3·06, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 56·— do 56·25, ekskontyngentowany 36·25 do 36·50.

OSTATNIA POCZTA.

— *Wiener Abendpost* ogłasza następujący komunikat: Dowiadujemy się, że P. Prezydent Ministrów zawiadomił Szefów krajów, iż Najj. Pan z okazyi 80 rocznicy Urodzin nie przyjmie osobistych gratulacyj i hołdów. Należy więc zaniechać obchodów z okazyi 80 rocznicy Urodzin Najj. Pana, przy których spodziewanoby się obecności Monarchy, lub przyjęcia przez Władzę, a także próśb o posłuchania, wręczenia adresów i t. d., które nie mogłyby być uwzględnione.

— Najj. Pan przyjął d. 15 b. m. w Budapeszcie na osobnem posłuchaniu ambasadora austro-węgierskiego w Petersburgu hr. Berchtolda, a następnie węg. prezydenta ministrów i węg. ministra rolnictwa.

— *Nordd. Allg. Ztg.* pisze w przeglądzie tygodniowym: „Cesarz i król Franciszek Józef przybył d. 11 maja do Budapesztu i pozostanie w stolicy Węgier prawie trzy tygodnie. Jakkolwiek odwiedziny te nie mają bezpośredniego politycznego celu, zyskują mimo to na znaczeniu wobec tego, że na Węgrzech odbywa się obecnie w całej pełni poważny ruch przedwyborczy, a wkrótce odbędą się wybory, po których dzisiejszy rząd węgierski spodziewa się parlamentarnej większości w duchu ugody z r. 1867. Obecność sędziwego Monarchy na Zamku Budzińskim przyczyni się może poniekąd do tego, aby obstrukcyjne żywioły na Węgrzech zrozumiały, co jest właściwie interesem kraju.

Z Budapesztu przedsiębierze Cesarz Franciszek Józef podróż po Bośnii i Hercegowinie, ułożoną na dni kilkanaście. W głównych miastach obu prowincyj zamieszka Cesarz z Dworem i udzielać zechce prawdopodobnie licznych posłuchań.

Będzie to pierwszy pobyt Cesarza Franciszka Józefa w tych prowincyach od czasu przyłączenia ich do Habsburskiej Monarchii. Ludność Bośnii i Hercegowiny będzie miała zatem sposobność serdecznego powitania i uroczystego przyjęcia Władcy, pod którego rządami od wielu już lat doznawała błogosławieństw cywilizacyi“.

— W zastępstwie Najj. Pana przyjął dziś Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w Schönbrunnie deputacyę przybyłych tu 700 turystów z Bawaryi, w tej liczbie i deputacyę bawarskiego pułku przybocznego. Następnie Najd. Arcyksiążę z balkonu przysłuchiwał się koncertowi kapeli tegoż pułku.

— Najd. Arcyksiążę Józef odwiedził dnia 15 b. m. w Budapeszcie prezydenta ministrów hr. Khuen-Hedervarego i zabawił u niego czas dłuższy.

— Z Wiednia donoszą: Przeszło 200 studentów włoskich udało się w sobotę do parlamentu, aby demonstrować na rzecz utworzenia Uniwersytetu włoskiego. Studenci wysłali deputacyę z 5 członków do posłów włoskich z żądaniem jak najrychlejszego utworzenia włoskiego wydziału prawniczego w Tryeście i uznania w Austryi egzaminów, złożonych w Uniwersytetach we Włoszech.

Posłowie oświadczyli, że spodziewają się, iż po Zielonych Świętach stronnictwa dotrzymają danej w tej sprawie obietnicy i sprawa będzie w parlamencie załatwiona. Wezwali też posłowie studentów, aby zachowali się spokojnie, bo wszelkie starcia mogłyby sprawie zaszkodzić.

— Na posiedzeniu Dumy rossyjskiej d. 14 b. m. skrajna prawica i nacyonaliści wnieśli interpelacyę o Uniwersytetach, w której zwracają uwagę rządu na organizacye rewolucyjne studentów, wrogie rządowi stanowisko niektórych profesorów i inne niewłaściwości w życiu uniwersyteckiem.

Przeciw głosom skrajnej prawicy, nacyonalistów i soc. demokratów nie uznano tej interpelacyi za nagłą i odesłano ją do komisyi.

Większość Dumy postanowiła ukończyć ustawy finlandzkie najpóźniej do 23 czerwca a dopiero potem rozpocząć ferye. Zatem ostateczna decyzya co do Finlandyi zapadnie jeszcze wczesnem latem.

Prezydent Dumy otrzymał oświadczenie podpisane przez stu członków prawicy, nacyonalistów i kilku październikowców, w którem między innemi powiedziano: Z dzienników podpisani dowiedzieli się, że prezydent otrzymał odezwę Izby handlowej z New Castle, oraz od Izby i senatu belgijskiego w sprawie rossyjskiej polityki w Finlandyi. Wobec tego, że wszelkie wtrącanie się cudzoziemców do wewnętrznych spraw rossyjskich narusza rossyjską godność narodową, należy owe odezwy natychmiast energicznie odeprzeć. Podpisani proponują, aby na wypadek, jeśliby ta wiadomość była prawdziwa, prezydent Dumy odesłał Anglikom i Belgijczykom z powrotem ich niestosowne petycye i przytem wskazał na nietaktowność takiego postępowania, jako też na beskuteczność ich nieproszonej interwencyi.

Ministerstwo komunikacyi opracowało projekt ustawy o drodze komunikacyjnej przez Północne Morze lodowate dla handlu między zachodnią Syberyą a wschodnią.

Rada ministeryalna wniosła w Dumie projekt ustawy, według którego cudzoziemskim osadnikom w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, którzy zostali rossyjskimi poddanymi, oraz tym, którzy pochodzą z obszaru „przywiślańskiego“, zakazane jest nabywanie nieruchomości poza obrębem miasta. Gubernatorowie mieliby prawo wydalania osób, przekraczających ten zakaz.

— B. prez. Roosevelt z rodziną i lordem Dundoneldem, który z polecenia króla wyjechał naprzeciw niego, przybył d. 16 b. m. do Londynu.

Wkrótce po jego przyjeździe król przyjął gościa na jednogodzinnem posłuchaniu.

— Hiszpański prezydent ministrów Canalejas zabronił urządzenia manifestacyi, którą układali tu na niedzielę republikanie i socyaliści w związku ze zgromadzeniem ludowem ku uczczeniu najnowszego zwycięstwa republikańsko-socyalistycznej koalicyi przy wyborach. Premier oświadczył, że wszelką próbę manifestowania uważałby za niedozwoloną i kazał poczynić odpowiednie zarządzenia.

— Na ostatniem posiedzeniu komitetu organizacyjnego kongresu słowiańskiego w Sofii złożył d. 15 b. m. przewodniczący Berezow sprawozdanie o wymianie zdań z Kramarzem i Dmowskim oraz delegatami słowiańskimi w Belgradzie. Przewodniczący oświadczył, że jako dzień otwarcia zjazdu ustalono ostatecznie 6 lipca. Kongres potrwa 4 dni. Grupa Dmowskiego nie weźmie w nim udziału. Wszystkie inne grupy słowiańskie przyrzekły udział.

— Z Buenos Aires donoszą: Ponieważ anarchiści postanowili przy sposobności obchodu stuletniego jubileuszu urządzić powszechny rewolucyjny strajk, uchwaliły obie Izby parlamentu ustawę, mocą której w całej Rzeczypospolitej zaprowadzony zostaje na czas nieoznaczony stan oblężenia. Ustawę tę natychmiast ogłoszono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 maja. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj po południu odbyło się tu walne zgromadzenie partyi chrześć. społecznej.

Redaktor M. Dąbrowski przedłożył sprawozdanie z działalności zarządu, a ks. Mytkowicz sprawozdanie kasowe. Przemawiało wielu mowców, dotykając różnych spraw politycznych i społecznych. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i wybrano prezesem p. Stanisława Jasieńskiego z Łoniów. Nowy prezes wygłosił referat o prasie chrześciańskiej.

Kraków, 17 maja. *(Tel. pryw.)*. Po nadejściu aktów sprawy „Haecker-Borowska“ z Wiednia, trybunał tutejszy po przesłuchaniu w drodze rekwizycyi Petersona i Kulczyckiego, rozpisze ponowną rozprawę.

Przemyśl, 17 maja. *(Tel. pr.)*. V. Zjazd zawodowych związków galicyjskich obradował tu w czasie Zielonych Świąt. Jawiło się 130 delegatów z całego kraju oraz posłowie Daszyński, Moraczewski, Hudec, Lieberman i Wityk. Nadto obecni byli 3 delegaci centralnego Związku.

Przewodniczył drukarz krakowski Tad. Bobrowski.

Uchwalono założyć sekretaryaty zawodowe we Lwowie, Zagłębiu krakowskiem, Podkarpaciu i Stanisławowie. Według przedłożonego sprawozdania z końcem 1909 r. było 17.515 zorganizowanych robotników t. zn. 4.715 więcej niż w r. 1907. Strajków w ostatniem trzechleciu przeprowadzono 80, z tego 75 zwycięskich.

Sprawę organizacyi i agitacyi referował sekretarz Związku kraj. Żuławski z Krakowa, sprawę ubezpieczenia społecznego dr. Marek z Krakowa.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 17 maja. Prognoza na 18 maja: W Galicyi wschodniej: Pięknie, przeważnie pogodnie, mierne wiatry, ciepło, stan niepewny.

Wiedeń, 17 maja. 32-letnią rozwiedzioną żonę montera Elżbietę Schneider i jej 12-letniego syna, znaleziono w mieszkaniu w niedzielę martwych. Zachodzi tu wypadek morderstwa i samobójstwa. W liście pozostawionym pisze Schneidrowa, że nie może się pogodzić z myślą oddania mężowi syna, co stać się miało po toczącym się właśnie procesie rozwodowym.

Wiedeń, 17 maja. Awiator Illner wyjechał dziś rano o godz. 6·30 z Wiener-Neustadt w kierunku Wiednia, gdzie stanął o godz. 7.30 na łące Simmering witany burzliwymi oklaskami publiczności. Po krótkim odpoczynku Illner puścił się w drogę powrotną do Wiener-Neustadt. (Odległość z Wiener-Neustadt do Wiednia wynosi 50 klm.).

Opawa, 17 maja. Dwaj dotąd niewyśledzeni sprawcy napadli onegdaj w nocy na magazyniera Steffana i zabili go, zrabowawszy portfel o zawartości 4.000 koron.

Budapeszt, 17 maja. Przybył tu P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal i zamieszkał w Zamku na Budzinie.

Budapeszt, 17 maja. Najj. Pan odbędzie jutro przegląd tutejszego garnizonu.

Budapeszt, 17 maja. O godz. 10 przed południem rozpoczęły się pod przewodnictwem hr. Aehrenthala wspólne konferencye ministeryalne, w której oprócz innych PP. Ministrów biorą udział Prezydenci gabinetów i obaj PP. Ministrowie skarbu.

Budapeszt, 17 maja. P. Minister Biliński przybył tu z małżonką.

Budapeszt, 17 maja. Hr. Aehrenthal odwiedził dziś prezydenta ministrów Khuen-Hedervary'ego i odbył z nim półgodzinną konferencyę.

Budapeszt, 17 maja. Hr. Khuen-Hedervary wydaje dziś o godzinie 8 wieczorem obiad, na który otrzymali zaproszenie PP. Ministrowie: hr. Aehrenthal, Schönaich, Burian, hr. Pallavicini, Bienerth, Biliński, Lukacs i radca leg. Szapary.

Budapeszt, 17 maja. Nagrodę „królewską“ (130.000 K.) wziął przy niedzielnych wyścigach hr. Teleky'ego „Raskal“. Po nim przyszły „Balatoni“ (2), „Peponet“ (3). Wyścigom przypatrywała się około stutysięczna publiczność. Z Dworu jawił się Najd. Arcyksiążę Józef z Małżonką i Dziećmi.

Berlin, 17 maja. Wczoraj wieczorem przeciągnęła nad zachodniemi przedmieściami burza z ogromnym deszczem. Ulice były dłuższy czas zalane, tak, że ruch musiał być zastanowiony. Doniesień o większych szkodach dotąd niema.

Berlin, 17 maja. Jak dzienniki donoszą, wczorajsza burza podmyła nasyp kolejowy koło stacyi Grunewald, z powodu czego nastąpiła przerwa w komunikacyi. Na stacyi Grunewald odbywały się wstrząsające sceny, ponieważ kilka tysięcy osób, wracających z wycieczek, szukało przed burzą schronienia na dworcu. Kilka kobiet zemdlało.

Monachium, 17 maja. Wczoraj po południu awiator Weiss spadł ponownie ze znacznej wysokości i uszkodził aparat. Sam wyszedł bez szwanku.

Rzym, 17 maja. Admirał Peary miał tu onegdaj odczyt o odkryciu bieguna Północnego. Obecny był król, książę Abruzzów, minister spraw zagranicznych i liczna publiczność.

Walencya, 17 maja. Dep. Foriano przyjęty został tu wczoraj po powrocie z Madrytu hałaśliwą demonstracyą republikanów, która przybrała tak ostre formy, że żandarmerya i policya musiały wkroczyć. Demonstranci poczęli obrzucać żandarmów kamieniami, wobec czego ci dobyli szabel. Wielu rannych, liczne aresztowania. Jeden oficer zabity.

Paryż, 17 maja. W szpitalu Bizerte dozorca Martin zabity został podczas wybuchu, który nastąpił w ciągu manipulacyi materyałem wybuchowym, rzekomo przez Martina wynalezionym. Drugi dozorca Muette, który pomagał mu w napełnianiu doznał niebezpiecznych zranień. Według innych pogłosek obaj mieli być anarchistami.

Sofia, 17 maja. Król bułgarski udaje się dziś na pogrzeb do Londynu.

Belgrad, 17 maja. Wczoraj rozpoczęła się sesya Skupczyny. Na początku posiedzenia poświęcili prezydent i minister spraw zagranicznych wspomnienia królowi Edwardowi.

Londyn, 17 maja. Przywódca irlandzkich nacyonalistów Redmond wypowiedział na wielkiem zgromadzeniu w Armagh mowę, w której dał wyraz współczucia Irlandyi dla rodziny zmarłego króla, który był wielkim przyjacielem Irlandyi. Należy się spodziewać, że jego następca ożywiony jest temi samemi uczuciami dla Irlandyi co król Edward. W dalszym ciągu mowy podniósł Redmond, że po upływie czasu przeznaczonego na żałobę będzie rzeczą ludu doprowadzić walkę z Izbą lordów do zwycięstwa.

Konstantynopol, 17 maja. Prasa omawia w dalszym ciągu kwestyę kreteńską, podkreślając, że gdyby mocarstwa nie wydały dostatecznych zarządzeń, dążących do przestrzegania zwierzchniczych praw tureckich, Turcya sama sobie wymierzy satysfakcyę.

Nowy Jork, 17 maja. Według depeszy z Managuy, rząd Nikaraguy zarządził zamknięcie wszystkich portów atlantyckich z wyjątkiem Greytown. W tym porcie znajduje się parowiec rządowy „Venus“, uzbrojony, ztąd uda się on do Bluefields w celu zblokowania go. Jak słychać, generał Chavaria zaatakował Rasnę z tysiącem ludzi.

Waszyngton, 17 maja. W sprawie odwołania się od wyroku niższych instancyj tow. „Stand. Oil Comp.“ i „American Tobacco Comp.“ wyznaczył wyższy trybunał związkowy nowy termin na 14 listopada b. r. Będące w toku dochodzenia musiały być zastanowione z powodu śmierci jednego z sędziów i zachorowania drugiego.

Amsteg (kanton Uri), 17 maja. Wczoraj przed południem kupiec niemiecki Fryd. Heidecke spadł z wysokości 200 metrów w przepaść i na miejscu się zabił. Zwłoki jego już wydobyto.

† Edward VII.

Londyn, 17 maja. W sali tronowej odprawiono wczoraj u trumny króla Edwarda ponowne uroczyste nabożeństwo, na którem jawili się członkowie rodziny królewskiej, carowa wdowa i służba pałacowa.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 17 maja. Car pojawił się wczoraj w aerodromie, gdzie odbywają się obecnie petersburskie zawody w lotnictwie i przyglądał się kilku wzlotom.

Moskwa, 17 maja. *(Pet. Ag.)*. Wszechrossyjski Zjazd handlowy przyjął do wiadomości referat rossyjskiego konsula w Konstantynopolu o konieczności rozwoju komercyalnych organizacyj rossyjskich na Wschodzie, jako też wyrażone przez sekretarza komitetu handlowego w Konstantynopolu życzenia co do materyalnego poparcia komitetu, utworzenia stałej wystawy rossyjskich wyrobów w Konstantynopolu i zniżenia taryf pasażerskich między Konstantynopolem a Rossyą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 maja 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 665·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 833·—, Akcye Anglobanku 311·50, Akcye Unionbanku 602·25, Akcye Länderbanku 504·—, Akcye Bankvereinu 540·75. Akcye Bodencredit 1185·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 678·—, Akcye kolei państwowych 759·25, Akcye kolei Południowej 118·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5430·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 722·25, Akcye Rima Muranyi 674·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2625·—, Akcye Fabryki broni 693·—, Akcye Tureckie tytoniowe 404·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 872·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·05, Renta majowa 94·30, Austryacka Renta koronowa 94·25, Węgierska Renta koronowa 92·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 260·50, Marki 117·56, Rubel 254·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·40, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 721·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 maja 1910.

Hotel George'a.

PP. F. Pick z Wiednia, J. Riedler z Czerniowiec. dr. J. Strzygowski z Wiednia, T. Polański z Dąbrowicy, H. Preck z Łuki, J. Kaden z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. K. Barański z Kołomyi, M. Jędrzejewski z Rossyi, A. Głowczyński z Warszawy, J. Wawrausch z Kolbuszowej, R. Sossow z Borysławia.

Hotel Victoria.

P. dr. J. Czyrniański ze Stanisławowa.

Hotel „Austria“.

PP. I. Nieder z Borysławia, G. v. Karg z Wiednia.

Hotel pod Złotym Niedźwiedziem.

P. E. v. Recke z Rygi.

Hotel Belle-Vue.

P. C. Grabowski z Rossyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 maja.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztnkę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	530	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	10	93	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	10	93	80
Pożyczka m. Krakowa	93	10	93	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	20	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 maja 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·30	94·50
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·10	98·30
kwiecień-październik	98·15	98·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·50	175·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	242·50	248·50
„ „ 1864 po 100 zł.	332·—	338·—
„ „ 1864 po 50 zł.	331·50	337·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	290·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·05	117·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	452·50	454·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	113·10	119·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·70	95·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·95	97·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·90	95·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·85	114·05
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·40	92·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·70	78·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·35	94·35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	259.50	262·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280 75	286·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·05	94·05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·55	99·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·80	89·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	30·—	34·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·85	86·85

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	260·—	280·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·50	69·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·50	45·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	295·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311·50	312·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3750·—	3760·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·—	665·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	823·25	825·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	688·—	690·—
Gal. banku hip. 200 zł.	678·—	682·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·25	504·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1784·—	1794·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	601·65	602 65
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	259·—	260·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256·50	257·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	466·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410·—	5440·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	406·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	563·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1116·—	1121·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	738·—	740·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	878·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	721·40	722 40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2609·—	2619·—
Schodnicy 500 kor.	522·—	524·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	403.—	405·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	269·—	271·20
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·—	$241{\cdot}32\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95{\cdot}37\frac{1}{2}$	95·55
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	$117{\cdot}52\frac{1}{2}$	$117{\cdot}72\frac{1}{2}$
Włoskie banki	94·70	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·—
Ruble	$2{\cdot}53\frac{3}{4}$	$2{\cdot}54\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 458/9 (15) (5438 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Sanoku licytacya majętności Myczkowce. Zwierzyń i Bereżnica niżna objętych wykazami hipot. 56, 45 i 239 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego Sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, stanowiące całość gospodarczą będą łącznie sprzedane, ocenione są te nieruchomości łącznie na kwotę 562.710 kor. 94 hal., z tego przynależności na 12.469 kor.

Najniższa cena tych trzech majętności wynosi 375.140 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 185/9 (6) (5437 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Josef Prokop et Söhne w Pardubitz przeciw Michałowi Grüssowi, oraz na żądanie galic. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Silberowi i Michałowi Grüssowi odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 16 licytacya dóbr Hruszów lwh. 882 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu obwod. w Przemyślu wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, młyna, tartaku i inwentarza martwego.

Dobra wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. grunta na 329.738 kor. 36 hal., 2. zabudowania na 12.988 kor. 10 hal., zaś przynależności na 2386 kor.

Najniższa cena wynosi 230.074 koron 98 hal.

O ileby przyszło tylko do licytacyi połowy powyższych dóbr Michała Grüssa własnej, wynosi najniższa cena 115.037 kor. 49 hal., poniżej tej ceny nie przyjdzie sprzedaż do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w tutejszym sądzie, biuro Nr. 16.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 2 kwietnia 1910.

L. cz. E. 5089/9 (5) (5443 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya realności objętych lwh. 14, 100, 108 ks. gr. gm kat. Liszna.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: a) realność obj. lwh. 14 na kwotę 10.120 kor., b) realność obj. lwh. 100 na kwotę 200 kor., c) realność obj. 108 na kwotę 9000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) tj. realność obj. lwh. 14 na 6747 kor., ad b) tj realność obj. lwh. 100 na 134 kor., ad c) tj. realność obj. lwh. 108 na 6000 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4579/9 (6) (5442 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności objętej lwh. 250 i połowy realności objętej lwh. 716 ks. gr, gm. m. Sanoka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność objęta lwh. 250 na 13.667 kor. 10 hal., natomiast pół realności obj. lwh. 716 na 216 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 250 wraz z przynależnościami 9112 kor. natomiast co do real. objętej lwh. 716 kwotę 144 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Sanok, dnia 2 kwietnia. 1910.

L. cz. E. 128/10 (4) (5510 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Grunda, dzierżawcy dóbr w Sarnach, odbędzie 14 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 14, licytacya jednej piątej (1/5) niewydzielonej części realności lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Lubienie wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę oceniona jest na 922 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 307 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. E. 169/10 (5) (5509 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Ingbera, kupca w Rzeszowie, zastąpionego przez adwokata dr. Holzera, odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności objętych lwh. 979, 1189, 3/4 części z 1/40 części realności objętej lwh. 947 i połowy realności objętej lwh. 891 ks. gr. gm. kat. Bonów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu murowanego, stajenki, stajni murowanej, stodoły, stawka, ogrodzenia i 50 szczepów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1) 979 na 3800 kor., 2) 1189 na 4300 kor., 3) 3/4 z 1/40 realności 947 na 60 kor., 4) zaś połowa realności 891 na 3200 kor., przynależności zaś ad 4) na 4415 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 2533 kor. 32 hal., ad 2) 2866 kor. 66 hal., ad 3) 40 kor., zaś ad 4) z przynależytościami 4944 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nnieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpoźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. E. 321/10 (9) (5487 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Młodnickiego odbędzie siędnia 16 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya całej realności lwh. 42 gm. Zalesie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeé podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oudział IV.

Janów, dnia 22 kwietnia 1910.

L. cz. E. 205/10 (5488 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Kaśki i Pawła Syweńkich, zastąpionych przez dr. Ignacego Czemeryńskiego odbędzie się dnia 16 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 3/8 części lwh. 188 gm. Mszana i 3/4 części lwh. 678 gm. Mszana.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 678 na 1668 kor. 51 hal., lwh. 188 na 101 kor. 97 hal.

Najniższa cena wynosi za lwh. 678 1112 kor. 34 hal., lwh. 188—67 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. E. 222/ (10) (5491 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meilecha Lustiga odbędzie się dnia 23 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya realności objętej lwh. 847 ks. gr. gminy Petranka zobowiązanego Iwana Popowicza Jakowa własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę,, jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 870 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 29 marca 1910.

L. cz. E. 6041 9 (5490 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Steina syna Leizora odbędzie się dnia 23 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya połowy realności objętej lwh. 819 ks. gr. gminy Kałusz bp. Alty Frest ur. Herman własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1015 kor.

Najniższa cena wynosi 507 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałnsz, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. VIII. b. 1904/41 (5656 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów do budowli na rzece Wiarze pod Krównikami-Rozubowcami w km. od 3·400 do 7·520 zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi na jej IV. posiedzeniu wykonać się mających w latach 1910—1912 odbędzie się dnia 2 czerwca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

9.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2 500 koron w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego tudzież próbki kamienia.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podana cena za 1 m³ kamienia uszlichtowanego w stosy na miejscu budowy wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami nie bęłą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 maja 1910.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910, 1911, 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na rzece Wiarze pod Krównikami - Rozubowcami w km. od 7 520 do 3 400 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . (cyframi i słowami) za 1 m³ z ułożeniem w stosy.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . dnia . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1038/9 (5613)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Glatta odbędzie się dnia 25 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału IV. licytacya realności lwh. 482 i 504 i połowy realności lwh. 500 kg. Bircza miasto w skład których wchodzą 2 domy mieszkalne i dom gospodarczy z brogiem.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to a) realność lwh. 482 na kwotę 4075 kor., b) realność objęta lwh. 504 na kwotę 3400 kor., c) połowa niewydzielonej realności lwh. 500 na kwotę 5050 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2716 kor. 67 hal., ad b) 1700 kor., ad c) 2525 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczen, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. E. 710/9 (8) (5555)

W dniu 24 maja 1910 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 292 ks. gr. gm. kat. Jodłówka tuchowska.

Cena szacunkowa 580 kor.

Najniższa cena 386 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 2 maja 1910.

L. cz. E. 78/10 (3) (5632)

Edykt.

Dnia 23 maja 1910 odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 240 gm. Laskowa.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 1698 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 1132 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 26 kwietnia 1910.

L. cz. E. 742/10 (5537)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30 maja 1910 godzina 3 po południu (sala rozpraw) licytacya realności lwh. 343 gm. Nagorzanka, wartości szacunkowej 2430 kor.

Najniższa oferta wynosi 1215 kor.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. 224/10 (7) (5542)

Dnia 15 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya 1/8 części realności lwh. 958 ks. gr. gm. Dynów objętej zobowiązanej własność stanowiącej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5308 kor.

Najniższa cena wynosi 3539 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. E. 315/10 (5) (5627)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Mazur w Obydowie odbędzie się dnia 31 maja 1910 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. III. licytacya:

a) realności lwh. 1118 ks. gr. gminy Obydów składającej się z pgr. 1644/1 rola obszaru 30 a. 69 m.;

b) realności lwh. 1224 tej samej ks. gr. składającej się z pgr. 1643/2 łąka obszaru 64 a. 94 m^2.;

c) 3/4 części realności lwh. 433 tej samej ks. gr. składającej się z pgr. 1304/1 rola obszaru 8 a. 87 m^2, pgr. 1305/1 łąka obszaru 17 a. 9 m^2, i pgr. 1306/1 łąka obszaru 1 h. 98 a. 48 m^2;

d) 1/2 realności lwh. 923 tej samej ks. gr. składającej się z pgr. 1312/3 rola obszaru 57 a. 11 m^2 i pgr. 1313 łąka obszaru 6 a. 58 m^2.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 530 kor. 37 hal., ad b) na 1128 kor. 75 hal., ad c) na 1920 kor. 75 hal., ad d) na 664 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 353 kor. 58 hal., ad b) 752 kor. 50 hal., ad c) 1280 50 hal., ad d) 442 kor. 75 hal.; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział III

Kamionka Str., dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1042/9 (25) (5626)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Arona Brumera odbędzie się dnia 24 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 pod warunkami licytacyjnymi tus. uchwałą z dnia 12 listopada 1909 E. 1042/9 (10) zatwierdzonymi relicytacya realności lwh. 1061 ks. gr. gm. Horpin wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5396 kor.

Najniższa cena wynosi 2698 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Kamionka Str., dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. E. 604/10 (6) (5552)

Edykt.

20 maja 1910 godzina 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biuro 4 licytacya realności lwh. 84 gminy Rymanów (dom drewniany), ocenionej na 15.000 kor.

Najniższa cena wynosi 7500 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, 30 marca 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 i S. 2/8 (1) (5439 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z 12 sierpnia 1908 R. II. 303/8 (1) zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Berla Finka i Gołdy Fink w Sanoku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Słączkę adwokata w Sanoku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej w konkursie Berla Finka na dzień 27 sierpnia 1908 a w konkursie Gołdy Fink na dzień 26. sierpnia 1908 godzinę 9 przed południem w tym sądzie, biuro Nr. 12 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie w obydwu konkursowych sprawach najdalej do dnia 20 października 1908 na audyencyi likwidacyjnej w konkursie Berla Finka na dzień 11 listopada zaś w konkursie Gołdy Fink na dzień 4 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sanoku lub w pobliżu Sanoka mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16 sierpnia 1908.

L. cz. S. 1/10 (4) (5596 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Perlsteina handlarza skór w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Aleksandra Żmigroda w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 24 maja 1910 o godzinie 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 czerwca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 czerwca 1910 godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 maja 1910.

Konkursa.

L. 57.763/II. (5461 3

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Barwinku z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1240 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Dukli i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 maja 1910.

LW. 41.924/10 (5465 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza konkurs na jedno wsparcie dożywotnie z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej w rocznej kwocie 600 kor.

Ubiegać się o to wsparcie mają prawo inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, religii katolickiej wszystkich trzech obrządków, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, religii katolickiej, które w jakimkolwiek innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparcia przysługuje kuratorowi fundacyi JWielmożnemu Jerzemu hr. Moszyńskiemu w Krakowie.

Podania, ile być może udokumentowane, a w każdym razie zaopatrzone świadectwami wykazującemi wyznanie religijne i ubóstwo petenta, wnosić należy do Wydziału krajowego w nieprzekraczalnym terminie dni 30 od daty 3-go ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" konkursu niniejszego.

Lwów, dnia 9 maja 1910.

Piotrowski.

L. cz. Prez. 12046/10 (5504 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 109 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie z dniem 31 maja 1910 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 maja 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 199 (5435 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye, jakieby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowych:

1. Dr. Stanisława Steina, zastępcy notaryusza w Bieczu.
2. Henryka Breyera zastępcy c. k. notaryusza w Rzeszowie i
3. Dr. Władysława Hołubowicza, zastępcy c. k. notaryusza w Ropczycach,

rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tutejszej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej węzeł kaucyjny zniesionym i walor, na zastaw służące wydane zostaną.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 7 maja 1910.

L. 385 (5083 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Salomon Herbst zmienił zamiar przesiedlenia się z Jarosławia już nie do Łańcuta, lecz przesiedla się do Bukowska.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. Lh. 2238/9 (5126 3—3)

Edykt.

W sprawie hipotecznej wniesionej przez Jana Sabaja z Dąbia zastąpionego przez pełnomocnika p. Jana Jołdę w Dabiu, ma być doręczoną Janowi Szpercze rzekomo w Worcesterm Mass N. 42 Pearl Street zamieszkałemu uchwała z dnia 28 listopada 1908 lcz. Lh. 1613/8, którą dozwolono intabulacyi prawa własności 2/12 części realności lwb. 238 ks. gr. gm. kat. Dąbie objętej, na rzecz Jana Sabaja w miejsce Jana Szperki.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Szperka obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Maurycego Orlińskiego, adwokata krajowego w Radomyślu wielkim.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Szperkę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl wielki, dnia 31 grudnia 1909.

L. tab. 1.288/10 (5025 3—3)

Edykt.

W stanie biernym realności pod l. k. 56 Dz. III. w Krakowie położonej lwh. 612 ks. gr. gm. Kraków objętej Franciszka i Ksawery Jasińskich własnej — zaintabulowane są następujące wpisy:

a) w poz. 1 on. wniesiono 17 listopada 1837 na zasadzie aktu notaryalnego z 17 czerwca 1834 prawo zastawu dla sumy 150 zł. p. na rzecz Mateusza Ochendrowicza;

b) w poz. 2 on. wniesiono 6 listopada 1846 na zasadzie aktu notaryalnego z 4 listopada 1846 prawo zastawu dla kwoty 140 zł. p. i odsetek 5% na rzecz Jana Drozdowskiego i masy spadkowej Salomei Drozdowskiej.

Gdy tak od dnia zeznania aktu jako też intabulacyi upłynęło przeszło lat 50, a przez ten cały czas nie opłacono ani procentów, ani też nie upomniano się o zwrot sumy kapitałowej, przeto na wniosek Franciszka i Ksawery Jasińskich i po myśli § 118 ust. hip. wzywa się powyżej wymienionych uprawnionych z powyższego wpisu względnie ich spadkobierców, by w ciągu jednego roku to jest do dnia 30 kwietnia 1911 r. prawa swoje w tutejszym sądzie zgłosili pod rygorem, że po upływie tego czasu wpisy powyższe na wniosek Franciszka i Ksawery Jasińskich wykreślone zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Kraków, dnia 31 marca 1910.

L 393 (5143 2—3)

Ogłoszenie.

Ludwik August Hibl emerytowany c. k. radca sądu krajowego wyższego wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jaworowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 3 maja 1910.

L. cz. C. VI. 193/10 (1) (5546)

Edykt.

Przeciw Annie Kuras, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Władysława Macha pozew o 400 kor. zpn,

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 maja 1910 o godzinie 10 rano, Nr. b. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Kwiecińskiego w Łańcucie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 6 maja 1910.

L. cz. Nc. VI. 669/9 (1) (5142 2—3)

Edykt.

W c. k. urzędzie podatkowym w Kałuszu znajdują się w przechowaniu skarbowem depozyta domenowe dłużej niż lat 30, po których odbiór strony uprawnione nie zgłaszają się:

1. Pintsch & Consort. 10 kor. art. 61/864.
2. Kornel Suchy 4 kor. art. 417/866.
3. Abraham Waltenberg 60 kor. art. 111/867.
4. Chase Menkes 27 kor. 35 hal. art. 123/867.
5. Aron Schenfeld 10 kor. 74 hal. art. 224/867.
6. Ołeksa Jaremczuk 4 kor. art. 31/868.
7. Piotr Czypko 2 kor. art. 33 868.
8. Jan Schlesinger 2 kor. art. 39/868.
9. Samuel Weinstock 10 kor. art. 29/869.
10. Samuel Lenobel 162 kor. art. 21/870,
11. Rudolf Arnold 43 kor. 40 hal. art. 23/870.
12. Jan Schlesinger 2 kor. art. 33/870.
13. Leib Landsman 30 kor. art. 154/870.
14. Iwan Romaniuk 30 k. art. 16 19/871.
15. Walenty Jägerman 38 kor. 64 hal. art. 29/871.
16. Nuchim Mandelbaum 16 kor. 50 h. art. 43/871.
17. Natan Weinstock 19 kor. art. 51/871.
18. Isaak Seeman 16 kor. 50 hal. art. 58/871.
19. Gittel Stromwasser 11 kor. 50 hal. art. 65/871.
20. Mojżesz i Izak Ziegel 19 kor. art. 80/871.
21. Simon Popper i Samuel Ziering 24 kor. art. 102/871.
22. Karol Rutkowski 10 h. art. 29/873.
23. Nuta Horowitz 4 kor. art. 49/873.
24. Jossel Blescher 2 kor. art. 57/873.
25. Robel Zabłocki 26 kor. 13 hal. art. 65/873.
26. Karol Zathen 79 kor. 55 hal. art. 66/873.
27. Józef Sawicki 2 kor. 10 hal. art. 67/873.
28. Iwan Ławrów 70 hal. art. 68/873.
29. Wolf Vogel 2 kor. art. 69/873.
30. Łyć Perehiniec 4 kor. art. 70/873.
31. Zygmunt Krajczy 2 kor. art. 71/873.
32. Matwij Kulik 6 kor. art. 72/873.
33. Michał Nadraga 1 kor. 14 hal. art. 11/873.

Wzywa się wszystkich nieznanych sadowi właścicieli powyższych depozytów, ażeby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa własności zgłosili i odnośne dokumenty przedłożyli, inaczej powyższe gotówki wydane zostaną c. k. Skarbowi Państwa jako kaduk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 25 kwietnia 1910.

L. 426 (5267 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Józef Tomosik wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Lisku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 6 maja 1910.

L. XVII. $\frac{3969}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 7. do 14. maja 1910.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bóbrka	Sokołówka gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brzesko	Niedzieliska (1 zagr.), Wojakowa (1 zagr.);
	Drohobycz	Letnia (1 zagr.), Rabczyce (1 zagr.);
	Kosów	Wierzbowiec (1 zagr.);
	Śniatyn	Hańkowce ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Miłk[illegible] zagr.);
	Żydaczów	Wołe[illegible] ob. dw. (1 zagr);
Nosacizna u koni	Borszczów	Krzywcze górne ob. dw. (1 zagr.), Niwra ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Litiatyn ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Browary (1 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica I. [Bodnarówka (1 zagr.)], Dzielnica III. [ul. Tkacka l. 3, ul. Szpitalna 26 (2 zagr.)];
Świerzb u koni	Cieszanów	Lipowiec (1 zagr.), Łówcza ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Wygnanka (1 zagr.);
	Gródek jagiell.	Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Ożomla ob. dw. (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Widełka (1 zagr.);
	Lisko	Kalnica ad Cisna (1 zagr.), Krywka (1 zagr.);
	Lwów	Czyszki (1 zagr.), Kukizów (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.)
	Pilzno	Wiewiórka (1 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (4 zagr.);
	Stryj	Kruszelnica szlach. (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Sińków ob. dw. (1 zagr.;
Różyca świń	Bohorodczany	Markowa (1 zagr.);
	Brzesko	Strzelce małe (1 zagr.);
	Brzeżany	Krzywe (3 zagr.);
	Dolina	Broszniów (1 zagr.), Raków (1 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokońce małe ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Rożniatów (1 zagr.);
	Jasło	Kłopotnica (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Kopcie (1 zagr.), Wola raniżowska (1 zagr.);
	Kołomyja	Winograd (1 zagr.);
	Nowy Targ	Chochołów (1 zagr.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce (1 zagr.);
	Przeworsk	Ostrów (1 zagr.);
	Rohatyn	Chochoniów (1 zagr.), Zalipie (1 zagr.);
	Rudki	Hoszany ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Tatary (1 zagr.);
	Stanisławów	Dubowce (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Zarzekowice (1 zagr.);
	Trembowla	Romanówka (1 zagr.);
	Wadowice	Sułkowice (1 zagr);
	Zborów	Bzowica (1 zagr.);
	Żydaczów	Międzyrzecze (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Kaniów stary (1 zagr.);
	Bóbrka	Bóbrka (5 zagr.), Budków (1 zagr.);
	Bohorodczany	Sołotwina (2 zagr.);
	Borszczów	Boryszkowce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brzeżany	Glinna (2 zagr.);
	Cieszanów	Łówcza ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Zarzecze (2 zagr.);
	Kamionka str.	Chreniów (3 zagr.), Dziedziłów (3 zagr.), Lisko (1 zagr.), Nowosiółki (2 zagr.), Pobużany (3 zagr.), Podzamcze (1 zagr.), Witków nowy (10 zagr.);
	Kolbuszowa	Górno (1 zagr.), Płazówka (1 zagr.), Rusinów (3 zagr.);
	Kosów	Kobaki (9 zagr.), Kosów (1 zagr.);
	Lwów	Jaryczów nowy (3 zagr.), Podliski wielkie (7 zagr.);
	Rawa ruska	Chlewczany (6 zagr.), Hrebenne (3 zagr.), Hujcze (2 zagr.), Wulka mazowiecka (7 zagr.);
	Śniatyn	Oleszków (1 zagr.),
	Sokal	Bełz (6 zagr.), Byszów (1 zagr.), Jastrzębica (4 zagr.), Kuliczków (5 zagr.), Parchacz (5 zagr.), Sokal (2 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Waręż miasto (2 zagr.), Waręż wieś (1 zagr.), Zawisznia (7 zagr.);
	Tarnopol	Iwaczów górny (1 zagr.);
	Zbaraż	Ochrymowce gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Zborów	Jarczowce (1 zagr.), Moniłówka (2 zagr.), Podhajczyki (7 zagr.);
	Żółkiew	Batyatycze (6 zagr.), Derewnia ob. dw. (1 zagr.), Dobrosin (4 zagr.), Kunin (5 zagr.), Kupiczwola (1 zagr.), Lubella (7 zagr.), Macoszyn (2 zagr.), Mokrotyn (3 zagr.), Mosty (1 zagr.), Przystań (12 zagr.), Skwarzawa nowa (3 zagr); Turynka (12 zagr.), Wolica (4 zagr.);
	Żydaczów	Dubrawka (1 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XIX. (1 zagr.);
Szelestnica	Drohobycz	Rabczyce (1 zagr.);
	Kałusz	Jasień (1 zagr.);
	Kosów	Wierzbowiec (1 zagr.);
	Rudki	Romanówka (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.), Ostrynia (1 zagr.);
	Turka	Jabłonów (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Libuchora (1 zagr.), Matków (1 zagr.);
Cholera drobiu	Limanowa	Janowice ob. dw. (1 zagr.);
	Myślenice	Wysoka (1 zagr.);
	Zborów	Urlów (7 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów	Iwanie Puste (1 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany (1 zagr.), Narajów wieś (1 zagr.);
	Jarosław	Manasterz (1 zagr.);
	Kołomyja	Nazurna (1 zagr.), Pererów ob. dw. (1 zagr.);
	Myślenice	Raba wyżna (1 zagr.);
	Ropczyce	Ostrów;
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
	Trembowla	Romanówka ob. dw.;
	Zborów	Olejów (1 zagr.);
	Złoczów	Sassów;
	Żółkiew	Hrebeńce (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica II., III., IV. (4 zagr.);
Gruźlica u bydła	Rohatyn	Podkamień ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Pobereże (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 14. maja 1910.

L. cz. Cw. IV. 1182/10 (1) (5263)

Edykt.

Przeciw Salomonowi Schmiedtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Schulima Redlicha w Narolu pozew o 446 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salamona Schmiedta ustanawia się pana adwokata dr. Jakóba Horowitza we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Schmiedta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 31 marca 1910.

L. cz. C. V. 82/10 (1) (5619)

Edykt.

Przeciw Filipowi Ludwików, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Jana Iwaśków i Annę zam. Sobków pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 169 gm. kat. Słobudka Dzuryńska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 maja 1910 o godzinie 9 rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Filipa Ludwików ustanawia się pana adwokata dr. Antoniego Horbaczewskiego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 165/10 (1) (5635)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Maryi Repetowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Maryę Horbatiuk z Boryszkowiec pozew o rozdział współwłasności realności objętej lwh. 300 gm. Boryszkowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 20 maja 1910 o godzinie 10 rano,

Celem strzeżenia praw masy spadkowej Maryi Repetowskiej ustanawia się pana Semiona Iwasiuka w Boryszkowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 10 maja 1910.

L. cz. C. II. 68/10 (1) (5548)

Edykt.

Przeciw Maryi z Antonijczuków Wołoszczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy przez Docię Rusak z Michalkowa pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 maja 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana Iwana Pidlubnego nacz. gminy w Uściu bisk., kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. C. 226/10 (4), C. 228/10 (3) (5543)

Edykt.

Przeciw nieobecnym 1) Jędrzejowi Bednarzowi z Bratkowic i 2) Jędrzejowi Siwcowi z Chmielnika wniosło skargę ad 1) i 2) Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie ad 1) o 273 kor., ad 2) 420 kor.

Ustne rozprawy odbędą się dnia 24 maja 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Wincenty Chłodnicki z Głogowa, będzie nieobecnych zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 6 maja 1910.

L. cz. C. VI. 187/10 (1) (5633)

Edykt.

Przeciw Annie Kurasowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Antoniego Kurasa pozew o 952 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Herbsta w Łańcucie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 13 maja 1910.

L. cz. C. I. 281/10 (5539)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Kłosowskiemu, którego miejsce pobytu jest niewiadome, wniósł Michał Wróbel i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 151 gm. Podemszczyzna w drodze fizycznego podziału

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 2 czerwca 1910 o godzinie 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Mikołaja Kłosowskiego kuratorem p. dr. Nurkowski adwokat w Cieszanowie zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki esobiście, lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 1 maja 1910.

L. cz. C. I. 255 10 (5538)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Rebizantowi synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest niewiadome, wniósł Fedko Rebizant i tow. pozew o zeznanie deklaracyi ekstabulacyjnej.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 2 czerwca 1910 o godzinie 11 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Dmytra Rebizanta syna Iwana kuratorem p. dr. Stanisław Nurkowski adwokat w Cieszanowie zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki osobiście, lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 1 maja 1910.

L. cz. Cg. III. 113/10 (1) (5589)

Edykt.

Przeciw Mateuszowi Zajączkowskiemu, Marcinowi, Franciszkowi, Wincentemu, Annie, Stanisławowi, Teodorowi i Wiktorowi Wysoczańskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Izaka Weinerta właściciela dóbr w Woli błażowskiej pozew o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności 1.000 złr. polsk. i 2.512 złr. plsk. wpisanego w stanie biernym majętności dóbr Wola błażowska obj. lwh. 515 ks. gr. dla dóbr Wola błażowska.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 4 maja 1910 o godzinie 8 30 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych nieznanych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się pana dr. Adolfa Hammermanna adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Sambor, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 92 10 (1) (5629)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Sosnowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu pozew przez Józefa Prydana o własność i o 260 kor. 94 hal.

Termin wyznaczono na 23 maja 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem dr. Moslera adwokata w Kopyczyńcach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 186/10 (1) (5535)

Edykt.

Przeciw Onufremu Macajło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Pawlinę Macajło pozew o zapłatę kwoty 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 13 maja 1910 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 8 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Józefa Füllenbauma adw. w Bołszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 6 maja 1910.

L. cz. C. I. 41/10 (1) (5541)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Onysyjowi Dulak z Chyrowej wniósł Dańko Matarasz z Chyrowej do sądu tutejszego pozew o 386 kor., na który wyznaczono audyencyę na 20 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono Stanisława Brzękowskiego kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 2 maja 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 38/10 (3) (5513)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 19 czasopisma „Prawo ludu" z dnia 13 maja 1910 artykuł pod tytułem: „Jak oni sądzą" (str. 9 łam 2), zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 303 u. k. i z § 488 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 12 maja 1910.

Spadki.

L. cz. A. 347/9 (4) (5240 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia, że w dniu 17 czerwca 1909 w Mikołajowie zmarł Hersch Klarich bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Chaim Roher kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 6 maja 1910.

L. cz. A. 574/9 (9) (5253 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 4 lutego 1909 zmarł Jakób Czernecki z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli co do spadku po nim z ustawy konkuruje między innemi tegoż syn Michał Czernecki.

Sąd nieznając jego pobytu, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim dla niego ustanowionym.

Przemyślany, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. A. IV. 19/10 (5) (5248 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 13 listopada 1909 w Chorostkowie zmarł Piotr Szewczyk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tymka Szewczyk nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Reszitnyk z Chorostkowa ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 31 marca 1910.

L. cz. A. I. 762/9 (5) (5331 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 25 września 1909 w Jaryczowie nowym zmarł Juda Mehl były handlarz drobiem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Sumera Fenika w Jaryczowie nowym kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział I.

Lwów, dnia 15 listopada 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 14/10 (2) (5388 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Romana br. Potockiego ordynata w Łańcucie per adw. dr. Wojciecha Dziedzica wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 59.375 opiewającej na kwotę 675 kor. i na nazwisko „Dawid Tannenbaum Łańcut".

Posiadacza powyższej książeczki w[illegible]kowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 marca 1910.

L. cz. Nc. XI. 63 9 (3) (5409 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ryzi Adler handlującej w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku ludowego w Drohobyczu stow. zarej. z ograniczoną poręką Nr. 750 na kwotę 489 kor. 58 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. T. 26/10 (1) (5212 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izaka Kahanego, kupca we Lwowie per adw. dr. Henryka Kahanego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, 5 maja 1909 na 1200 kor. przez Izaka Kahanego wystawionego, a przez Pepi Reisner akceptowanego dnia 5 lipca 1909 we Lwowie płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 9 marca 1910.

L. cz. T. 37/10 (5176 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salomona Feinera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 10 października 1909 na 500 kor. opiewającego w 4 miesiące płatnego przez Salomona Feinera wystawionego na własne zlecenie i żyrowanego, a przez Maurycego Rapsa akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1910.

L. cz. T. 92 9 (1) (5211 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Isaka Kahanego, kupca we Lwowie, ul. Kościelna l. 2, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 10 czerwca 1909 na 1100 kor. opiewającego, a płatnego 10 listopada 1909 przez Pepi Reisner jako akceptantkę, a przez Isaka Kahanego jako wystawiciela podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 grudnia 1909.

L. cz. T. 10 10 (1) (5135 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo w c. k. głównej kasie kraj. we Lwowie zagubionego kwitu depozytowego do l. 22.556 z roku 1904 na złożoną jako kaucyę przez Antoniego Skrzyńskiego książkę Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 1226 na kwotę 11.185 kor. opiewającą, która to książeczka przechowaną została w c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie pod art. 1586/1208 depozytów c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd krajwy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. T. V. 1/10 (3) (5146 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Leszczaka i Michała Piziaka z Wierzawic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zaginionej książeczki wkładkowej Banku kredytowego i oszczędności w Leżajsku, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną N. rej. 466 opiewającej na kwotę 100 kor., wyraźnie sto koron na imię Wojciecha Leszczaka i Michała Piziaka w Wierzawicach.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. T. IV. 1/10 (2) (5229 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Nowakowej, włościanki w Krościenku wyżnem, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej, a względnie tejże skradzionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie, stowarz. zarej. z ogr. poręką, Nr. 4976 na imię Anny Nowak i z dniem 31 grudnia 1909 przy doliczeniu procentów na kwotę 419 kor. 74 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. T. 4/10 (3) (5460 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Romana Gierszyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 146.355 na kwotę 300 kor., a na nazwisko Romana Gierszyńskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze

swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zanieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwow, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. T. 1/10 (2) (5457 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Schippera z Kamienia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Nr. 58 313 dnia 23 stycznia 1893 przez Wzajemny Zakład ubezpieczeń na życie i posagi im. Gizeli filia we Lwowie wystawionej, a na imię jego córki Estery Schipper na kwotę 1400 koron opiewającej i w roku bieżącym płatnej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. T. 5/10 (2) (5359 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek J. O. Andrzeja ks. Lubomirskiego w Przeworsku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych 81 sztuk akcyi zakładowych kolei lokalnej Przeworsk-Dynów na okaziciela wystawionych, a mianowicie akcyi od Nr. 656 do Nr. 736 z datą wystawienia Lwów, 1 listopada 1908, a opiewających każda na kwotę 400 koron wraz z należącymi do tych akcyi kuponami, z których pierwszy płatny 1 września 1909.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nie istniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. Dh. 1194/10 (5350 2—3)

Edykt.

Na wniosek Jana Skibińskiego i Kataryzny Skibińskiej, właścicieli realności w Rudnie, wdraża się postępowanie celem umorzenia wierzytelności w kwocie 20 fl. mon. kor. Jakóbowi Henakowi przysługującej, na rzecz którego prawo zastawu dla wspomnianej kwoty jest zaintabulowane w stanie biernym realności (poz. 1 karty C) lwh. 179 ks. gr. gm. Rudno Jana Skibińskiego i Kataryzny Skibińskiej własnej, przyczem lwh. 75 tej samej gminy stanowi kartę główną, a lwh. 164, 165, 166, 167, 195, 236, 237, 239 i 246 stanowią dalsze karty uboczne.

Wierzyciela Jakóba Henaka względnie jego spadkobierców lub prawonabywców wzywa się przeto w myśl § 119 ust. hip., by roszczenia swoje zgłosili najdalej do dnia 15 marca 1911, w przeciwnym bowiem razie wierzytelność powyższa zostanie uznaną za zgasłą.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. T. 4/10 (2) (5286 2—3)

Edykt.

Na żądanie Feiwla Schwebera z Tyrawy wołoskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi blankietu wekslowego rzekomo mu skradzionego, a wymogów weksla po myśli art. 4 ust. weksl. nie posiadającego, na 300 kor. opiewającego przez Mendla Jakubowicza podpisanego, bez daty.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby się w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do sądu tut. zgłosił i prawa swoje do blankietu wykazał, ileże w razie przeciwnym blankiet ten za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawionym uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 56/10 (5) (5017 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Matiaszczuka syna Mikołaja w Lisowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Dziubę w Lisowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. P. VI. 51/10 (5) (5040 3—3)

Edykt.

Stanisław Maciszewski c. k. adjunkt Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu uznany za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Maurycego Maciszewskiego z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 18 marca 1910.

Doniesienia prywatne.

Towarzystwo Wzajemnego kredytu w Krakowie

podaje do wiadomości P. T. Członków,

że wypłaca od udziałów złożonych, ponad przyznaną już 4% zaliczkę na dywidendę, jeszcze

1% superdywidendy za r. 1909

w kasie Towarzystwa w Krakowie lub Filii we Lwowie, za przedłożeniem książeczki udziałowej.

(Przedruk nie opłacany).



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ Souchong	„ 4·—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Zaproszenie

na

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarz. zaliczkowego i oszczędności w Bukaczowcach,

które odbędzie się

dnia 30 maja b. r. o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa l. k. 18 w Bukaczowcach na które członków stowarzyszenia się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunków za rok 1909 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
2. Wnioski co do rozdziału zysku.
3. Wnioski członków.

Bukaczowce, 17 maja 1910.

DYREKCYA.

Ogłoszenie.

XXXVI. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i podurzędników galicyjskich dróg żelaznych

odbędzie się we Lwowie, dnia 2 czerwca 1910 o godz. 5 po południu w sali Koła miejscowego przy ul. Kopernika l. 17.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z XXXV. zwyczajnego ogólnego zgromadzenia z 4 czerwca 1909.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1909.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1909.
4. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej za rok 1909 i jej wniosek.
5. Wniosek rozdziału czystego zysku za rok 1909.
6. Wniosek Rady Nadzorczej (treść uwidoczniona w „Zaproszeniu“.
7. Zgłoszony wniosek członków » „ „
8. Wybór uzupełniający pięciu członków Rady Nadzorczej.
9. Wybór Komisyi kontrolującej.
10. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
11. Wnioski członków.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Banku Zaliczkowego w Zborowie, stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką, zaprasza P. T. Członków, uprawnionych par. 38 stat. do brania udziału, na

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 25 maja 1910 o godzinie 11 przed południem w lokalu własnym z następującym Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1909.
2. Odczytanie sprawozdania z lustracyi przeprowadzonej przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1909.
4. Rozdział czystego zysku za rok 1909.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór jednego członka Dyrekcyi i dwóch zastępców.
7. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

Hieronim Sykora prezes. **Konrad Łuszczewski** sekretarz.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Kasy Zaliczkowej w Nadwórnej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się **31 maja 1910** o godzinie 4 po południu w lokalu Kasy z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie z lustracyi dokonanej przez Związek.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1909.
5. Wybór 3 (trzech) członków Rady nadzorczej.
6. Wybór 3 (trzech) członków Dyrekcyi.
7. Wnioski członków.

Nadwórna, dnia 13 maja 1910.

Z Rady nadzorczej Kasy zaliczkowej w Nadwórnej,

stowarz. zarejestr. z nieogran. poręką,

Sekretarz: **Nowakowski** m. p. Prezes: **Ks. Mojseowicz** m. p.

Z powodu zburzenia domu przez c. k. Władzę dozwolona

Zupełna Wysprzedaż

ubiorów męskich i dziecinnych po zdumiewająco niskich cenach tylko krótki czas

Tiringa następca Jakób Geller

Lwów, ul. Jagiellońska l. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Fabryka przetworów owocowych poszukuje spólnika z kapitałem 40.000 koron. Zgłoszenia: „Przetwory“ poste restante Zaleszczyki.

Lodownie, Lodowniczki, Meble żelazne, ogrodowe. Cenniki opłatnie. Weyde i Pietrzycki, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Biuro Niemczynowskiej Lwów, pl. Akademicki 3, poleca wszelkie siły nauczycielskie, także na wakacye, bony Polki, cudzoziemki, oficyalistów gospodarczych, służbę wszelką męską, żeńską.

Pierścionki zaręczynowe nowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota, srebra, poleca

F. KWAŚNIEWSKI

Lwów, pl. Halicki 3.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencye.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon długości metrów 3'10 na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron 1 kupon 10 koron 1 kupon 12 koron 1 kupon 15 koron 1 kupon 17 koron 1 kupon 18 koron 1 kupon 20 koron

Kupon na czarne ubranie salonowe **kor. 20·—**, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych, znany najlepiej jako uczciwy i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (B[illegible])

Wzory bezpłatnie i franko.

Przez zamówienie **bezpośrednie** materyi u [illegible] Siegel-Imhof **w miejscu fabryki klientela prywatna** odnosi **wielkie korzyści.** Z powodu wielkiego obrotu towarów zawsze wybór **największy** materyj całkiem świeżych. **Stałe ceny najniższe.** Wykonanie najstaranniejsze i ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

L. M. 15.615 1910 IX. (5360 1—3)

Najem sklepu w Targowicy miejskiej przy placu Halickim.

W targowicy miejskiej przy placu Halickim można wynająć od 1 sierpnia 1910 lokal sklepowy z przynależytościami.

Oferty należy wnosić do 2 czerwca 1910 do IX. Departamentu Magistratu, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyi.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, 6 maja 1910.

Przez c. k. Namiestnictwo konces.

przedsiębiorstwo detektywów prywatn.

Wiktora Kowalskiego

w Przemyślu, Rynek 10,

poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień, sprawdzeń stanu majątkowego i wysokości posagu, ustaleń wątpliwych paktów i t. p.

Zmiana lokalu!



Znany od 30-tu lat Zakład rytowniczy i wyrób stampilii kauczukowych

Józefa Neumanna we Lwowie

znajduje się obecnie

w pasażu Hausmanna 1

naprzeciw Zakładu fotograficznego Rembrand.

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.



Tablice i napisy

z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., **tablice graniczne i drogowskazy** dla Rad powiatowych, odznaki dla straży

wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,

Lwów, ul. Sykstuska 17,

odznaczony medalem rządowym.

Cenniki bezpłatnie.

S. BILBEL

Lwów,

ul. Sykstuska l. 18,

pierwszorzędny magazyn i pracownia

UBRAŃ MĘSKICH

założony w r. 1870

dostarcza w ABONAMENCIE na sposób angielski **UBRANIA** w najwytworniejszym smaku dla Panów, mundurki studenckie i uniformy dla P. T. Panów Urzędników.

Na żądanie wysyła na prowincyę swego przykrawacza z kolekcyą wzorów.

Do każdego ubrania dołączony jest czek na dwukrotne bezpłatne odprasowanie tegoż.

Skutki posuchy wiosennej

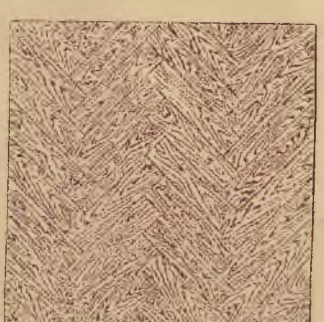
łagodzi wybornie a przytem użyźnia zasiewy jako nawóz pogłówny saletra chilijska zawierająca 15—16% azotu. Sprzedajemy ją po cenach oryginalnych, jak niemniej inne nawozy sztuczne własnej fabrykacyi.

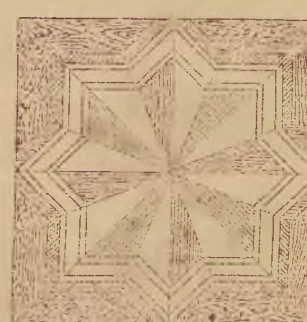
PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO AKC. DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Lwów, Kościuszki 18, parter.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich

i parkietów





BRACI WCZELAK

we Lwowie,

ul. Łyczakowska l. 27,

wykonuje

okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podług, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.

Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i [illegible]lach. — Flakon kor. 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 hal.

Papiery antymolowe ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 40 hal.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 kor.

Perski proszek do wygubienia pcheł i t. p. owadów. — Paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie Sykstuska 25 i Hetmańska 6.

SKLEPY WŁASNE:

w Krakowie, Sukiennice 20 — w Przemyślu, Mickiewicza 11.

LUBIEŃ koło Lwowa

najsilniejsze wody siarczane w Europie,

Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznem.

Sezon od 10 maja.

W Lubieniu leczy się ze znakomitym skutkiem: reumatyzm we wszelkich odmianach i nawet najwięcej zastarzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysięki i zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostałych po zapaleniach stawów lub okostnej, a zwłaszcza na tle gruźliczem; wszelkie choroby skórne, szczególnie łuszczyce, choroby kobiece i zatrucia rtęciowe. — W Lubieniu wydaje się kąpiele: Siarczane, Siarczane z CO_2, borowinowe, kąpiele CO_2, a la Nauheim, jako nowość **Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznem.** — **Mieszkania** na sposób zagraniczny z pościelą, z obsługą i światłem elektrycznem już **od kor. 1·40** dziennie. **Kąpiele po kor. 1·40, 1·80 i 2·—,** dla biednych po **80 hal.** — Łazienki centralne ogrzane, pokoje zaopatrzone piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone. — Stacya kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, międzymiastowy telefon, apteka w miejscu. — Dwóch lekarzy: Zakładowy lekarz dr. Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący dr. Roman Klęsk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Zarząd kąpielowy.

Na Sezon bieżący

zaopatrzyłem mój skład

przy ulicy Kopernika 2 we Lwowie od r. 1863 istniejący

w wyroby wszelkiego rodzaju z zakresu

siodlarstwa — rymarstwa — kufernictwa

a mianowicie:

ZAPRZĘGI — SIODŁA — KUFRY — TORBY DO PODRÓŻY — PORTFELE — PORTMONETKI — TOREBKI DAMSKIE — TEKI — KASETY SZELKI — SZLEJKI — HALSZTUKI — KAGAŃCE — STYKI — HARAPY — BATOGI — SMYCZE — CZAPRAKI

Wszystko tylko wyrobu pracowni własnej — przeto bez konkurencyi!

po cenach możliwie najprzystępniejszych.

!Dostawca dla c. k. Rządu!

Wyłączny dostawca wyrobów skórzanych dla c. k. Dyrekcyi Poczt!

M. Walichiewicz.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.